NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE III. II.

Rok XI. Kraków, piątek 7 września 1928 Nr. 243

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru
25
groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

W JUTRZEJSZYM NUMERZE „DZIENNICZEK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY"

Uznanie świata

Kraków, 6 września

(Th) Z Genewy nadchodzi niezmiernie ważna i ciekawa wiadomość, że dodatkowy raport sekretarjatu Ligi Narodów wyraża Polsce gorące uznanie za jej lojalne postępowanie wobec Litwy, Litwę natomiast gani za jej postępowanie, przynoszące jej szkodę w opinji Ligi Narodów i w wielkiej opinji publicznej świata. Dziwne, że prasa polska, a nawet PAT-etyczna, wiadomości tej dotąd nie przyniosła. Może nie uważa jej za dość ważną i ciekawą? W takim razie grubo się myli.

I to właśnie chcielibyśmy niniejszem bardzo stanowczo podnieść i podkreślić. Pochwała świata, uznanie świata — oto drugie bogactwo, o które Polska powinna się starać. To nie są rzeczy obojętne. Jeszcze więcej, mamy odwagę twierdzić, że prawdziwe mocarstwowe znaczenie Polski może być uzyskane i ufundowane tylko czynami i postępowaniem, zmuszającemi świat przyjaciół i nieprzyjaciół do pochwały i uznania. Ten się srodze myli, kto myśli, że jedynym fundamentem mocarstwa jest miljon najeżonych bagnetów i arsenały nabite najgrubszemi armatami. Te rzeczy z czasem jednak przestały już działać. Nie trzeba zbyt naiwnie wierzyć w szczerość dyplomatów, rozpływających się we wzniosłych frazesach pacyfistycznych. Niemożliwość dojścia do jakiegokolwiek rezultatu w przedmiocie rozbrojenia przeczy najwyraźniej tej szczerości. A mimoto — nie ilość bagnetów rozstrzyga dzisiaj o mocarstwowem stanowisku na świecie. Szczególnie w tych wypadkach, w których ilość bagnetów z powodu braku ludzi, lub — pieniędzy z natury rzeczy musi być ograniczona. A tak samo w takich wypadkach, gdzie przypuszczalny przeciwnik przy ewentualnej rozprawie orężnej przedstawia liczebnie wielokrotność tego, co dane mocarstwo wystawić zdoła.

Polska jest faktycznie w takiem położeniu. Nie może ona dorównać nigdy swoim przypuszczalnym przeciwnikom liczbowo. Nasze położenie geograficzne jest raz na zawsze takie, że jesteśmy wciśnięci między dwa olbrzymy liczące razem około dwustu miljonów ludzi. Czy dlatego nie możemy być mocarstwem i stać w pierwszym szeregu państw, które są władne wytyczać linję postępu całej ludzkości?

Ktoby tak sądził — a endecja nasza cały swój światopogląd na tej przesłance nieszczęsnej zbudowała — ten zasądza swój własny naród na wieczną niższość. Światopogląd endecki faktycznie nie zasadza się na godnej i pięknej dumie narodowej, tylko na czarnym pesymiźmie, wypływającym ze służalczej niewiary w siły moralne i intelektualne własnego narodu. Słowa są niesłychanie dumne, ba nawet rażąco zarozumiałe, ale podkład uczuciowy tej bardzo głośnej, bardzo hałaśliwej krzykaniny jest bardzo marny, bardzo minorowy. To już zauważył Wyspiański, który wkłada w usta Konstantego słowa, skierowane do Wincentego Krasińskiego: „Ty nie wierzysz w Polskę, ale ja w nią wierzę". Te słowa są najsroższem potępieniem, jakie tylko wymyślić można.

Kto wierzy w siłę moralną, ten nie popadnie w czarną rozpacz na myśl niepokonalnych trudności militarnych o osiągnięciu mocarstwowego stanowiska na świecie. Są inne drogi, które do tego celu prowadzą.

Jedną z tych dróg jest uznanie świata. To uznanie, które orzeka: Oto jest państwo, które jest ludzkości potrzebnem i jej pożytek przynosi swoją kulturą, wewnętrznem pokojowem skonsolidowaniem i zewnętrzną pokojowością.

Dziwna rzecz — u nas jakby się przesłyszało słowa Prokope'go, który pakt Kellogga nawiązał do zeszłorocznej inicjatywy Polski na terenie Ligi Narodów. Wtedy wszystkie endeckie i półendeckie pióra syczały, że to Polska się kompromituje swoją manifestacją pokojową, bo — no, bo nie wysuwa całej brutalnej siły, która wymusza pokój. Tymczasem ówczesna inicjatywa polska stanowi tytuł do uznania świata, a stanowi ona jedną z koniecznych faz, przez które można było dojść i doszło się do paktu Kellogga. Niechybno Polska maszerowała zawsze w pierwszym szeregu tych, którzy rzucają na niwie międzynarodowej siew wielkiego pacyfizmu i niechby sobie przez lojalne, ustępliwe i pokojowe ustosunkowanie się do sąsiadów, nawet do niezbyt miłych, zasłużyła na uznanie świata.

Wyobraźmy sobie postępowanie Polski wobec Litwy inne, aniżeli to, jakie faktycznie się praktykuje, a odrazu poznamy, ile walorów politycznych leży w naszej ustępliwości. Możnaby, naturalnie, wywijać szablą i używać ostrych i groźnych słów. Wszak często się spotykamy w prasie pewnego kierunku z żądaniami stanowczości, mocnych giestów itp. Naturalnie, gdybyśmy tak postępowali stalibyśmy się śmieszni, a świat nie miałby powodu wyrazić nam uznanie. Wtedy by się sympatje zwracały w kierunku biednego, słabego, którego mocny gnębi. A sympatje świata są dużym kapitałem. Kapitałem zupełnie realnym, który dużo realnych korzyści przynosi.

A ten kapitał musimy zdobywać. Im więcej, tem lepiej. A możemy go zdobywać nietylko przez pewną wielkoduszność wobec małej Litwy, ale tak samo przez ustępliwość, pełną lojalności i pokojowość w słowie i czynach tak że wobec mocniejszych. Choćby, np. wobec sąsiada zachodniego. Byłoby niewątpliwie lepiej, gdyby cały szereg słów, jakich używają nasi dyplomaci, a jakich używa szczególnie pewna część prasy, znajdującej swoją treść życia w ciągłem judzeniu i zaostrzaniu faktycznych, lub urojonych konfliktów. — gdyby, powiadamy, cały szereg ostrych słów został wykreślony z naszego słownictwa. Świat nigdy się nie łudzi, i poznaje, gdzie jest szczera chęć i szczere pragnienie godnych i pokojowych kompromisów, a gdzie ich niema.

Raport sekretarjatu Ligi Narodów świadczy o tem, że się poznaje lojalność i ugodowość, skoro się to chwali i uznaje. Tej pochwały i tego uznania nie trzeba było przeoczyć i przesłyszeć. One są dla nas ważne i mają wcale znaczną wartość.

Dyskusja na temat działalności Ligi Nar. w roku ubiegłym

Delegat holenderski krytykuje sposób traktowania mniejszości nar.

Genewa. 5. 9. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów rozpoczęła się generalna dyskusja nad sprawozdaniem o działalności Ligi Narodów w roku ubiegłym. Dotychczas do głosu zapisało się trzech mówców. Pierwszy zabrał głos przedstawiciel Chin- Wang, który oświadcza, że Liga powinna Chinom przyjść z pomocą w utrwalaniu na nowych podstawach stosunków z zagranicą. Winna również pomóc Chinom w obalaniu barjer, istniejących pomiędzy Chinami a Europą.

Następny mówca, holenderski minister spraw zagranicznych, mówił najpierw o pakcie Kelloga. Holandja uczyniła wszystko, ażeby zapewnić ratyfikację paktu przez parlament. Minister ma nadzieję, że angielsko- francuskie porozumienie morskie przyspieszy prace nad rozbrojeniem. Bardzo ważne w tej dziedzinie są również prace Komitetu bezpieczeństwa i rozjemstwa. Publikacja danych, dotyczących afektu stanu zbrojeń jest koniecznością. **Dalej mówca krytykuje traktowanie spraw mniejszości przez Komitet trzech Rady Ligi Narodów. Widoczne w pakcie Ligi prawo mniejszości, wnoszenia petycji winno być przestrzegane.**

W dalszym ciągu Zgromadzenia przemawiał szwedzki delegat Unden podkreślając, że główne zadania Ligi leżą w dziedzinie rozbrojenia. Pakt Kelloga wita mówca, jako wzmocnienie idei pokoju. Następnie wyraża ubolewanie, **że praca nad przygotowaniem konferencji rozbrojeniowej posuwa się zbyt powoli.** Uroczyste obietnice w dziedzinie rozbrojenia winny być dotrzymane, gdyż od ich spenlienia zależy przyszłość Ligi Narodów. Na tem dzisiejsze plenarne posiedzenie zostało przerwane, następne zaś odbędzie się jutro przedpołudniem. Dziś popołudniu rozpoczynają obrady trzy komisje Zgromadzenia.

O stałą komisję do spraw mniejszości przy Lidze narodów

Genewa. 5. 9. ŻAT. Podczas debaty generalnej na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu Ligi Narodów zabrał głos delegat Holandji, a zarazem przedstawiciel komisji mandatowej Van **Blookland** (Holandja), który podkreślił doniosłość ochrony mniejszości. Van Blockland określił dotychczasową procedurę komitetu trzech przy Lidze Narodów w prawach mniejszości, jako wadliwą, co **doprowadza do tego, że mniejszości tracą zaufanie do Ligi Narodów.** Mówca zalecił wkońcu utworzenie stałej komisji mniejszościowej przy Lidze Narodów na wzór istniejącej komisji mandatowej. Jak wiadomo, żądanie to zostało również wysunięte przez odbyty niedawno czwarty kongres mniejszości w Genewie.

Min. Strassburger wyjechał do Genewy

Gdańsk. 5. 9. PAT. Komisarz generalny Rzplitej Polskiej w Gdańsku minister Strassburger udał się do Genewy, aby wziąć udział w sesji Rady Ligi Narodów, które m. in. rozpatrywać będzie raport wysokiego komisarza Ligi Narodów van Hamela w przedmiocie ostatnich omów, zawartych między Polską a Gdańskiem.

Bliskie ustąpienie Chamberlaina?

Berlin. 5. 9. PAT. Deutsche Allgemeine Zeitung donosi za prasą londyńską wiadomość o bliskiej dymisji Chamberlaina. Aczkolwiek ta wiadomość spotkała się z zaprzeczeniem, to jak dziennik twierdzi, że nawet gdyby nie doszło do oficjalnej dymisji Chamberlaina, to należy się z tem liczyć, że wobec jego stanu zdrowia zastępować go będzie lord Cushendum aż do nowych wyborów angielskich, to jest do lata 1929.

O zwiększenie eksportu towarów polskich do Palestyny

Narada w Centrali Związku Kupców z udziałem sfer rządowych i gospodarczych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 5. 9. (Sin) Wczoraj w lokalu Centrali Związku kupców pod przewodnictwem posła Wiślickiego odbyły się narady **w sprawie wzmożenia eksportu z Polski do Palestyny.** W naradzie tej wzięli udział: **minister Bertoni, generalny konsul w Palestynie p. Zbyszewski, attache handlowy konsulatu dr. Hausner, radca ministerstwa przemysłu i handlu p. Wojtyna, przedstawiciel instytutu eksportowego p. Dwernicki, dyrektor stowarzyszenia kupców polskich p. Wartalski,** oraz grupa kupców i przemysłowców.

Poseł Wiślicki zagaił posiedzenie i wskazał na konieczność poważniejszego zastanowienia się nad możnością zdobycia nowych rynków zbytu dla polskiej wytwórczości, do których należy zaliczyć i rynek palestyński. Następnie zabrał głos dr. Hausner, który zobrazował obecny stan gospodarczy Palestyny, wskazując że dzięki nakładowi pracy Żydów w Palestynie kraj ten budzi coraz większe zainteresowanie, jako **rynek zbytu wszystkich państw zachodnio-europejskich. Niestety w Polsce sprawa ta jest zapoznawana,** kupiectwo nasze i przemysł nie doceniają wartości eksportu do Palestyny.

Po referacie dra Hasunera wywiązała się dyskusja.

P. Freylich wskazał na niedomagania polskiego eksportu, na brak kapitałów obrotowych, brak banku eksportowego i instytucyj asekuracyjnych dla towarów eksportowanych.

Dyrektor Związku kupców inż. Seidemann analizuje wszystkie czynniki, które mogłyby się przyczynić do wzmożenia eksportu i wskazuje na konieczność zorganizowania specjalnego aparatu finansowego, któryby mógł przeprowadzić ekspansję handlową.

Minister Bertoni podniósł w swem przemówieniu wielką wagę odbywających się tego rodzaju narad, za które wyraził wdzięczność centrali związku kupców, zapewniając ze swej strony, że poprze w miarę możności wszystkie słuszne postulaty kupiectwa, zmierzające do wzmożenia eksportu towarów polskich.

P. generalny konsul Zbyszewski dokładnie zobrazował stan rynku palestyńskiego **wskazując na olbrzymi postęp gospodarczy Palestyny w każdej dziedzinie i podkreślając, że dla kupiectwa polskiego Palestyna może być nietylko samym rynkiem zbytu, ale rozprowadzającym towary na cały Bliski Wschód. Wskazuje na energję i pracowitość Żydów w Palestynie i znając przedsiębiorczość Żydów w Polsce wierzy mowca, iż przez nawiązanie ściślejszego kontaktu Polsce uda się zdobyć rynek zbytu Bliskiego Wschodu.**

Resumując dyskusję, poseł Wiślicki podkreślił, że kupiectwo polskie, które od czasu niepodległości kraju znalazło właściwą ocenę sfer rządowych i wychodziło zwycięsko w konkurencji z zagranicą i obecnie wywalczy sobie należne mu stanowisko na rynku zbytu wschodniego, a szczególnie **będzie rzeczą ambicji kupiectwa żydowskiego** przyczynić się do wzmocnienia stosunków handlowych Polski z Palestyną. Dziękując serdecznie przedstawicielom sfer rządowych, poseł Wiślicki zamknął posiedzenie.

Bank Żydów polskich w Palestynie

Jerozolima. 5. 9 ŻAT. Na konferencji żydów polskich w Palestynie uchwalono założyć własny bank, celem popierania kredytami imigrantów żydowskich z Polski Uchwalono zwrócić się w tej sprawie do gminy żydowskiej w Warszawie o subsydjum w kwocie 50.000 zł.

Represje wobec cudzoziemców w Rumunji

Bukareszt. 5. 9 ŻAT. Rumuńskie ministerstwo pracy zarządziło ścisłą kontrolę cudzoziemców, co wywołało zaniepokojenie w kołach obcokrajowców i optantów, gdyż oczekiwane są deportacje i prześladowania.

Tragiczna śmierć rabina

Jerozolima. 5. 9 ŻAT. Rabin synagogi w Sant Louis Dr Leo Harrisohn poniósł śmierć wskutek nieszczęśliwego wypadku na kolei podziemnej. Pochodził od z Liverpoolu.

Opozycja arabska w Transjordanji domaga się rządów parlamentarnych

Jerozolima, 5. 9 ŻAT. Opozycyjni przywódcy rabscy w Transjordanji wręczyli rezydentowi angielskiemu memojał atakujący rząd Emira Abduli i domagający się jego dymisji oraz ustanowienia rządu parlamentarnego. W odpowiedzi rezydent angielski podniósł zasługi obecnego rządu transjordańskiego, wskazując na to, że parlamentaryzm może być wprowadzony w Transjordanji tylko stopniowo.

Rewizje i aresztowania wśród kupców w Leningradzie

Ryga, 5. 9 ŻAT. Z Leningradu donoszą. że dokonano tam licznych rewizyj i aresztowań wśród kupców. Wśród nich znajduje się wielu Żydów, niektórym grozi kara zesłania.

—o—

Cziczerin wyjechał zagranicę

Moskwa. 5. 9. PAT. Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Cziczerin wyjechał dla poratowania zdrowia na 3-miesięczny urlop za granicę.

Kryzys gabinetowy w Bułgarji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń. 5. 9. (D) Donoszą z Sofji, że w kryzysie gabinetowym nie zaszła żadna zmiana. Dymisja dotychczas nie została przedłożona królowi. Choroba premjera Ljapczewa jest natury poważnej. Doznał on zatrucia rybą. Wczoraj nastąpiła silna gorączka, wobec czego wszystkie konferencje musiały zostać odroczone.

Dymisja gabinetu

Wiedeń. 5. 9. (D) Z Sofji nadeszła wiadomość że premjer Ljapczew wniósł dzisiaj dymisję całego gabinetu.

Sukces polskich strażaków na zawodach w Turynie

Turyn. 5. 9. PAT. O godz. 22 nastąpiło na stadjonie ogłoszenie wyników w międzynarodowych zawodach strażackich. Drużyna reprezentacyjna Polski zyskała I-sze miejsce, otrzymując złoty medal, ofiarowany przez następcę tronu włoskiego ks. Humberta.

Jak doszło do ruiny rodziny Stinnesów?

Berlin, we wrześniu

Gdy w okresie fal rewolucyjnych Hugo Stinnes-sen. został przez jakąś radę robotniczą „zaaresztowany“, izba handlowa okręgu reńsko westfalskiego wraz z innemi organizacjami wydała taki złomienny protest, że Stinnesowi natychmiast przywrócono wolność. Dzisiaj syn jego i główny spadkobierca jest naprawdę zaaresztowany, i niema żadnej instytucji, któraby wystąpiła publicznie w jego obronie. Trudno o lepszy dowód zmiany, jaka nastąpiła w „autorytecie“ nazwiska „Stinnes“. A przytem zaledwie kilka lat minęło od chwili, gdy Hugo Stinnes w dniu 11 kwietnia 1924 roku zmarł w sanatorjum w Berlinie...

Upadek rodziny, w tym wypadku jednoznaczny z załamaniem się najpotężniejszego koncernu przemysłowego, był już widoczny u łoża śmierci ojca, gdy w kilka dni przed śmiercią starego Stinnesa doszło do ostrych sporów między obydwoma najstarszymi synami, Hugonem i Edmundem. Zgodnie z tradycją rodziny Stinnesów zawsze drugi syn był głównym spadkobiercą. Oznaczało to dla pierworodnego, Dr Edmunda Stinnesa, nieomal wydziedziczenie.

Hugo Stinnes jun. był przez ojca systematycznie przygotowywany do „następstwa tronu“. Przeszedł ciężką szkołę i, jako sekretarz prywatny, stopniowo wtajemniczał się we wszystkie interesy ojca.

Żona Hugona Stinnesa widziała po śmierci męża w młodym Hugonie kopję ojca i pokładała w nim wszystkie nadzieje. Nie liczyła się zupełnie z tem, co mówiły inne dzieci, słuchała tylko młodego Hugona. I ta wobec „ciężkiego“ charakteru Hugona Stinnesa, niewłaściwa miłość matczyna, stała się jego klątwą.

Gdy pierwsze oznaki kryzysu dały się zauważyć również w koncernie Stinnesa, młody Hugo usiłował zapomocą kilku wielkich transakcyj wyrównać straty. Ważył się na coraz ryzykowniejsze spekulacje. Szczególnie stabilizacja franka francuskiego stała się dlań ciosem niepowetowanym. Z pomocą kilku dobrych przyjciół zmarłego ojca w pierwszym rzędzie Jakóba Goldschmidta, udało się przynajmniej część byłego majątku uratować dla rodziny i przenieść do nowych towarzystw kopalni i handlu węgla.

Rodzina, a szczególnie pani Stinnes, nie okazała wdzięczności wiernym doradcom. Czuła się przez wszystkich opuszczona i twierdziła nadal, że jej jedynym prawdziwym przyjacielem jest syn Hugo. Nie dostrzegła ona niesympatycznych dla otoczenia cech charakteru syna, który uważając jakiś środek za słuszny, stosował go za wszelką cenę wbrew radom wszystkich ludzi. Ustawy uważał on wyłącznie za tamy dla życia gospodarczego: „Nie rozumiem i nie wiem, dla czego państwo troszczy się o gospodarkę węglową i wydaje ustawy, względnie stworzyło specjalną izbę dla regulowania spraw węglowych?“

Walka z takimi poglądami była coraz bardziej beznadziejna. Również dawni przyjaciele ojca, którzy przez przywiązanie nadal służyli radą, zaczęli się stopniowo wycofywać, a Hugo Stinnes, pozostawiony sobie samemu, wpadał w coraz większą zależność od Amerykan, którzy udzielali pozostałym przedsiębiorstwom pożyczek, ale na najcięższych warunkach. W praktyce jest on obecnie właściwie tylko mocodawcą swych amerykańskich finansistów.

Charakterystyczne są objawy rozkładu w samej rodzinie Stinnesów. Życie rodzinne zostało w ciągu ostatnich lat zupełnie zniszczone. Wyrok w toczącym się od lat procesie rozjemczym między dr. Edmundem Stinnesem i Hugonem Stinnesem tylko nazewnątrz usunął przepaść między braćmi. Edmund Stinnes przebywa obecnie w Szwajcarji, skąd prowadzi swój proces rozwodowy.

Najstarsza córka Clairenore już przed laty odsunęła się od braci. Swoją częścią spadku sfinansowała cały szereg przedsiębiorstw. W ostatnich latach jeździ ona po świecie, a jej zachowanie się podczas podróży autem po Rosji narobiło wiele wrzawy. Druga z kolei córka, Hilda ,również poróżniła się z rodziną, gdyż wydała osobiście tyle pieniędzy, że rodzina odwróciła się od niej. Trzeci syn, Otto, pojechał do Meksyku i więcej on im nie słychać. Pozostałe dzieci są nieletnie i znajdują się w domu matki.

Po gospodarczem złamaniu się szybko nastąpił rozkład rodziny. Obydwa zjawiska często rozwijały się równolegle. Można nawet powiedzieć, że bez wzajemnego wpływu zjawiska te nie miałyby tak ostrego przebiegu.

Obecnie Hugo Stinnes siedzi w celi berlińskiego więzienia, oskarżony o to, że sfałszował dokumenty, usprawiedliwiające posiadanie obligacyj pożyczki wojennej przed rokiem 1918, co dawało posiadaczom prawo otrzymywania rządowych kompensat. Fałszerstwo na niekorzyść państwa, za które grozi więzienie. Zarówno przesłuchania, jak rewizje, przyniosły materjał tak obciążający, że Hugo Stinnes przyznał się do popełnienia tych fałszerstw.

Rozwiał się ogromny majątek, rozleciała się rodzina Stinnesa. Jedna z powojennych fortun, zdobytych wówczas, kiedy miljony ludzi ginęły na polach bitew, inne marniały w nędzy i sponiewieraniu — pękła, jak napęczniała ludzką krzywdą i bólem purchawka.

Dla skrajnych niemieckich kół nacjonalistycznych jest afera Stinnesa skandalem niezbyt miłym. Stary Stinnes był bowiem jedną z najwybitniejszych postaci w hitlerowskim nacjonaliźmie niemieckim.

ECHA ZE ŚWIATA

Poeta, który dał prześwietlić swój mózg

Turcki poeta Kazim Bej dał w Konstantynopolu prześwietlić swój mózg, by wykazać atakującym go krytykom, że posiada talent. Na podstawie prześwietlenia stwierdzono otóż, że mózg poety jest bardzo ciężki i wykazuje niezwykłe rozgałęzienia. Poeta był tem świadectwem wprost zachwycony, kazał je też sobie kilkakrotnie odbić na maszynie, a następnie przesłał odbitki wszystkim swoim krytykom, którzy mieli odwagę odmówić mu talentu. Pytanie tylko zachodzi, czy ten dokument ostatecznie zgnębi krytyków, którzy mają chyba prawo żądania innych dowodów talentu..

Najstarszy botanik świata

Johan Enander, 80-letni proboszcz maleńskiej parafji Lillherdal w północnej Szwecji, jest najsłynniejszym i najstarszym botanikiem świata Obecnie odbywa on podróż naokoło świata, poszukując rzadkich odmian roślin. Uczony starzec nie cofa się przed największemi trudnościami, przebywając w łódce rzeki górskiej, o wielu wodospadach i wdrapując się na rękach i kolanach na strome i wysokie szczyty w Quebecku. Z Ameryki przez Alaskę, cieśninę Beringa, Kamczatkę, Japonję i Chiny ma zamiar udać się następnie do Kalkuty, stamtąd do Tybetu. Po spędzeniu świąt Bożego Narodzenia w Betleem Enander pojedzie do Konstantynopola, skąd samolotem powróci do Szwecji.

Kunszt czyszczenia bucików

Czyszczenie bucików jest ostatnim rękoczynem, podniesionym do rzędu artystycznego kunsztu. Przyczyniła się do tego rozmaitość damskiego obuwia, które posiada tyle odmian, co biżuterja, a czasem bywa równie kosztowne. Żony miljonerów noszą teraz obuwie, które codziennie trzeba powlekać nową powłoką srebra lub złota. Niektóre z tych nadzwyczaj kosztownych bucików zdobne są w miniaturowe malowidła kwiatuszków, które tylko artysta wykonać potrafi. Gdy więc kurz lub kropla deszczu przyćmi wspaniałość damskich pantofelków, piękna pani uciekać się musi do pomocy prawdziwego artysty. W Paryżu jest tylko kilku specjalistów, poświęcających się temu artystycznemu rzemiosłu, a poszukiwanie ich usług jest tak rozpowszechnione, że zarabiają oni pokaźne sumy.

„KRÓL ROGER“ K. SZYMANOWSKIEGO W NIEMCZECH. W październiku br. będzie wykonana w Duisburgu opera Karola Szymanowskiego „Król Roger“. Kompozytor będzie obecny w czasie wykonania dzieła.

NA MARGINESIE

Czy człowiek jest istotą antykulturalną?

Niebezpieczną jest rzeczą polemizować z wielkimi mężami. Przy całej swej niezależności jest człowiek przecież niewolnikiem autorytetów, a trzeba mieć dużo odwagi, ba, przekory, by przeciwstawić swoje ja uznanym powagom. Ale losy uśmiechają się do nas przyjaźnie i pozwalają nam ratować swoją niezależność zapomocą — autorytetów. Przeciwstawiamy jeden autorytet drugiemu, a stajemy się niejako tylko świadkami pojedynku olbrzymów, świadkami co prawda nie bezstronnymi, bo żywy bierzemy udział w tym pojedynku, stajemy sami sympatjami wyraźnie po tej lub po tamtej stronie.

Oto i ja znalazłem się w takiej trudnej sytuacji, gdym zabierał się do polemiki ze Zygmuntem Freudem, ojcem psychoanalizy. Prof. Freud poświęcił ostatnią swą pracę psychologji religji którą określił mianem iluzji. „Die Zukunft einer Illusion“ nazywa się też ta krótka i popularna rozprawa o przyszłości religji. Rozumie się, że punktem wyjścia jego rozważań jest „Kompleks ojca“. Stosunek dziecka do ojca znajduje swoje odbicie w stosunku człowieka do Boga. Religja jest iluzją pocieszającą człowieka, otoczonego ze wszech stron rozmaitemi zasadzkami losu, gnębionego straszliwą tajemnicą śmierci, dręczonego niesprawiedliwym układem społecznych sił, zezwalających małej garstce na pełnię wyżycia się i skazujących olbrzymią większość na marną wegetację. Iluzja nie musi być ani prawdziwą, ani nieprawdziwą, iluzja jest iluzją, jest wykładnikiem życzeń, obaw, tęsknot i nadziei.

Do tego punktu sprawa nie wywołuje polemiki. Można się z tą koncepcją zgodzić lub nie, można doszukiwać się źródła religji w metafizycznych podłożach ludzkiej duszy, we wrodzonej człowiekowi potrzebie absolutu. Ale religja jest częścią kultury, niektórzy nawet utrzymują, że podstawą kultury. A kultury nie oddziela Freud od cywilizacji. Kultura jest zdaniem jego sumą wiedzy, umożliwiającej człowiekowi panowanie nad przyrodą, ale obejmuje też wszystkie instytucje, regulujące stosunki ludzkie i podział dóbr. Jest dziełem mniejszości, narzuconej większości, utrzymywanem drogą przymusu i gwałtu. Człowiek z natury jest istotą antikulturalną. Można sobie wprawdzie wyobrazić epokę, w której będzie można urzeczywistniać kulturę, bez aparatu gwałtu, ale jest to utopja, nad którą nie warta się zastanawiać. Człowiek z natury swej unika pracy i kieruje się afektami, a nie rozumem.

Mam wrażenie, że pesymizm sędziwego uczonego jest mocno przesadzony. Jest to pozostałość dawnego arystokratyzmu inteligencji, stwarzającej sztuczne barykady między sobą a ludem. Człowiek z ludu pracuje bez szemrania, uważa pracę za jedyną treść swego życia, nie przedstawia sobie wogóle życia bez pracy. Nie rozumuje, tylko pracuje. Prawdą jest, że praca wśród obecnych warunków jest raczej klątwą, niż błogosławieństwem, bo praca nie jest wolną. Wyzwolić pracę, uczynić ją znowu naturalnym rytmem duszy, — oto zadanie kultury przyszłości. Już Krapotkin w swem dziele „Pomoc wzajemna“ przeciwstawił narzuconej pracy z góry, wolną, swobodną pracę człowieka. Praca staje się w tem ujęciu nie tyle postulatem, ile raczej treścią duszy.

A może też i podstawą szczęścia. Tyle jest teoryi, usiłujących sformułować istotę szczęścia, że jest się w prawdziwym kłopocie — wyboru. Ale wybierzmy jedną, którą nam przypomniał ostatnio Wilhelm Ostwald. Wszak obchodzimy obecnie 75-letni jubileusz urodzin tego olbrzyma pracy. Formuła Ostwalda brzmi nieco dziwacznie, ale jest zrozumiała i kto wie, czy nie słuszna. Oto ona: G=A—W. — Szczęście równa się pracy minus opór. Jeśli doprowadzimy do tego, że opór równy będzie zeru, — szczęście stanie się synonimem pracy.

Nie jest to jałowa apoteoza pracy, nie bezduszny kult, bo życie tego człowieka wypełnione było po brzegi pracą. Tu mówi człowiek, który poznał rozkosz pracy. A rozkosz tę zna każdy człowiek, który żyje pełnem i twórczem, aktywnem życiem.

I oto staliśmy się świadkami pojedynku między Freudem a Ostwaldem, świadkami nie zimnymi, bo stanęliśmy wyraźnie po stronie genjalnego fizyka. Dobrze jest, gdy autorytety prowadzą ze sobą walkę...

Fi-dous.

Z DNIA

P. Mackiewicz ma już kandydata na króla!

Prócz wielu innych zalet posiada teoretyk monarchizmu polskiego, redaktor wileńskiego „Słowa“ p. Mackiewicz istotnie podziwienia godną wytrwałość i konsekwencję w propagowaniu swych haseł. P. Mackiewicz nie zraża się niczem, nawet obawa o śmieszność nie może go wyprowadzić z równowagi.

Wmówił sobie otóż p. Mackiewicz, że jedynym ratunkiem dla Polski jest — monarchja. W niezliczonej ilości artykułów dowodzi czarno na białem, że bez dynastji niemożliwą jest silna władza państwowa. W zaślepieniu swem zupełnie nie dostrzega p. Mackiewicz, że istotnie silna i ugruntowana władza państwowa jest najzupełniej niezależną od formy naczelnego czynnika wykonawczego i reprezentatywnego w państwie. Dawna Rzeczpospolita upadła mimo monarchji. Dzisiejsze stosunki polityczne w Europie i poza Europą dowodzą naocznie, że silna władza państwowa nie jest zależną od systemu monarchicznego.

Ale p. Mackiewicz jest uparty, a na upór niema lekarstwa. W jednym z ostatnich swoich artykułów posunął się nawet o krok dalej, a mianowicie proklamował już kandydata na tron polski, względnie męża, przez Opatrzność przeznaczonego do powołania dynastji. Nietrudno się domyśleć, że opatrznościowym tym mężem jest marszałek Piłsudski który wprawdzie był kiedyś socjalistą i rewolucjonistą, ale mimo to znalazł łaskę w oczach p. Mackiewicza gdyż dokonał dwóch czynów: „raz stworzył państwo, dwa obalił konstytucję“. Z tych powodów pasuje go p. Mackiewicz na fundatora tronu polskiego, względnie na pierwszego króla odrodzonej i zmartwychwstałej Rzeczypospolitej.

Rzecz jasna, że wszystko to byłoby tylko kiepskim dowcipem i że nie wartoby się temi koncepcjami nawet tylko mimochodem zajmować, gdyby nie fakt, że p. Mackiewicz ma tu i ówdzie — podobno nawet i w kołach mieniących się zwolennikami marsz. Piłsudskiego — sympatyków dla swoich pomysłów monarchistycznych. Nie ulega jednak wątpliwości, że są to albo zakute głowy doktrynerskie — takie jak p. Mackiewicz — alboteż zgoła naiwne i dziecinne umysły. Demokracja w Polsce, socjalizm w Polsce nigdy oczywiście nie zgodzą się na zakasowanie republiki. Tylko niepoprawny optymista może w to wierzyć, że Polska da ze sobą zrobić to, co tolerowała ciemna i nieszczęśliwa Albanja. Warto też przy tej sposobności zaznaczyć, że tylko wrogowie marszałka mogą go kusić koroną królewską. Korona na głowie marszałka oznaczałaby bowiem sromotny i żałosny koniec pięknej i wielkiej legendy Piłsudskiego.

Mało kto jak marsz. Piłsudski może z westchnieniem o sobie powiedzieć: Chroń mnie Boże przed moimi przyjaciółmi z nieprzyjaciółmi swymi sam sobie już dałem radę!

(b)

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Ameryka żąda wyjaśnień

„Vossische Zeitung“ przynosi wiadomość zaczerpniętą jakoby z francukich agencyj, że Stany Zjednoczone zażądały oficjalnie od Anglji i Francji wyjaśnień w sprawie porozumienia morskiego. Nie wystarczyły więc oświadczenia angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych i francuskiego ministerstwa marynarki, że porozumienie między Francją a Anglją nosi charakter prowizorjum, te zapewnienia nie uspokoiły Ameryki, która zażądała konkretnych wyjaśnień.

Wszelkie doniesienia prasy niemieckiej należy bardzo ostrożnie traktować. Niemcy są bowiem więcej zaniepokojone tem francusko-angielskiem porozumieniem, niż Stany Zjednoczone, które są zbyt potężne, zbyt silne i ufne w swoją potęgę i siłę, by popadły w histerję. W ostateczności może się cała ta sprawa skończyć na tem, że Stany Zjednoczone wyasygnują jeszcze kilkaset miljonów dolarów na budowę nowych statków, a dolarów im chyba nie zabraknie. Stany Zjednoczone mogą wytrzymać konkurencję na tem polu z Anglją wraz z Francją. Natomiast polityka Niemiec wygrywała Francję przeciwko Anglji lub Anglję przeciwko Francji. Jeśli więc nastąpiło porozumienie między Francją a Anglją porozumienie nie ograniczone zdaje się tylko do zbrojeń morskich, jest ono skierowane w głównej mierze przeciwko Niemcom, które już nawet odczuły jego skutki. Wszak zabagniemie obecnej sesji Ligi Narodów jest tylko następstwem tego porozumienia. Zrozumiałe są też wciąż się powtarzające pogłoski o ustąpieniu Stresemanna, którego ma zastąpić albo b. kanclerz Wirth albo socjalista Breitscheid, zrozumiałe są też głosy prasy niemieckiej, wyolbrzymiające uczucia niepokoju Stanów Zjednoczonych do rozmiarów konfliktu.

Charakterystycznem jest pod tym względem doniesienie „Vossische Zeitung“, która powołuje się na francuskie agencje ale żadnej z nich nie wymienia. Zresztą to doniesienie jest absurdem, wszak i Anglja i Francja oficjalnie doniosły już o przedłożeniu tekstu porozumienia wszystkim zainteresowanym państwom, a w pierwszym rzędzie Stanom Zjednoczonym.

W kalejdoskopie prasy

WIĘKSZOŚĆ ORAZ RÓWNOŚĆ

„Robotnik“ słusznie zauważa w odpowiedzi na zarzuty prof. Jaworskiego przeciw proporcjonalności:

Za pozwoleniem, panie profesorze! Demokracja — jeśli już przyjąć ogólnie przyjęte znaczenie tego słowa — polega nietylko na zasadzie większości, lecz także na zasadzie **równości.** Obie te zasady mogą być w sprzeczności ze sobą, dlatego też demokracja dąży do tego, by możliwie unikać tych sprzeczności i zmniejszyć je, ile tylko się da. I właśnie jedynym ku temu środkiem jest proporcjonalność, broniąca mniejszości przed pochłonięciem przez większość.

„ZALETA“ JEDNOMANDATOWYCH OKRĘGÓW

Innym „konikiem“ prof. Jaworskiego jest hasło jednomandatowych okręgów. Z list wychodzą „pionki partyjne“, a przy wyborach większościowych wyborcy będą mieli do wyboru same tylko „osobistości znane i szanowane“. Na to odpowiada **„Głos Narodu“:**

Przyzna każdy, kto zna stan politycznego uświadomienia u nas, że wprowadzenie jednomandatowych okręgów w Polsce dałoby wręcz przeciwny, niż w Anglji i niż we Francji rezultat. Przy niskim stanie politycznego uświadomienia mas powychodziliby z wyborów zwycięsko wówczas nie działacze polityczni, nie przed stawiciele nawet pewnych politycznych kierunków, ale „osobistości najbardziej znane“ w okręgu, a więc — naczelnicy straży ogniowych, rucliwi wojtowie, może nawet i karczmarze. Czy z takich jednostek złożona Izba poselska byłaby bardziej, niż dziś, politycznie skonsolidowana i czyby jej łatwiej przychodziło tworzyć większość rządową? Chyba nie!

PROPOZYCJE CHADECJI

Odbyta w ostatnich dniach konferencja chadecji w Przegorzałach wypowiedziała się — jak już o tem donosiliśmy — za utrzymaniem systemu proporcjonalnego, atoli z „poprawką“ ze względu na kresy (przy okręgach jednomandatowych nie mogłaby mniejszość polska na kresach uzyskać przedstawicielstwa). O tej uchwale, jak i o innych w kwestji zmian ustrojowych informuje **„Gł. Nar.“:**

...wysunięto zasadę tworzenia **mniejszych okręgów** (3-mandatowych) na obszarach **czysto polskich** a zaś więcej-mandatowych na **obszarach** mieszanych. Poza tem oświadczono **się za podniesieniem** cenzusu wieku, które masę **wyborców** uwolni od elementu najbardziej **niedojrzałego** politycznie. Natomiast zdecydowanie **wypowiedziano** się przeciw jednomandatowo**ści.**

MNIEJSZOSCI NARODOWE A PAŃSTWO

IV. Kongres Mniejszości Narodowych **uchwalił** nowy statut organizacyjny, który w **artykule** 1-szym określa zadanie Kongresów **Mniejszości** w sposób, kładący kres wszelkim **nieporozumieniom** co do ruchu mniejszościowego:

Powiedziano tam mianowicie — **pisze genewski** korespondent „Naszego Przeglądu“, — **że** Kongresy Mniejszości powołane są do **obrony** i zabezpieczenia **wolnego rozwoju narodowo-kulturalnego poszczególnych zorganizowanych** ugrupowań narodowych **w granicach wspólnoty państwowej, do której należą.**

Poczem następuje wyraźne zastrzeżenie, **specjalnie** skierowane przeciwko Ukraińcom z **Polski: „Hierbei ist die Behandlung aller Fragen, die eine Aenderung der bestehenden staatlichen Grenzen betreffen, ausgeschlossen“.**

IV. Kongres Mniejszości stwierdził zatem jednomyślnie, że poruszanie kwestyj istniejących obecnie granic, jest wykluczone z jego kompetencji.

W dalszym ciągu dodaje korespondent **„Naszego Przeglądu“:**

Należy stwierdzić z naciskiem, że niemałą rolę w zredagowaniu statutu zabezpieczającego Kongres przed wszelkiemi niespodziankami **na** przyszłość odegrała delegacja żydowska.

Żydzi są wszak mniejszością narodową **par** sang; Żydzi są najbardziej zainteresowani w utrwaleniu jednolitego frontu mniejszościowego, opartego na traktatach gwarancyjnych, organicznie związanych z traktatami pokojowemi.

Każda akcja, zmierzająca ku rewizji traktatów pokojowych, bez względu na ideologiczne jej przesłanki godzi bezpośrednio w umowy gwarancyjne i utrudnia obronę praw mniejszości na terenie międzynarodowym wogóle, a w szczególności zaś wobec Ligi Narodów.

Do ważnej tej sprawy jeszcze szczegółowo wrócimy.

(b)

60-ty kongrec angielskich związków zawodowych

Onegdaj otwarto w Swansea 60-ty kongres angielskich Związków Zawodowych. Budynek, w którym otwarto kongres, znajduje się pod ochroną policji, albowiem angielscy komuniści zwołali na dzień otwarcia kongresu masowe demonstracje bezrobotnych robotników, którzy wraz z pracą stracili równocześnie swą przynależność do związków zawodowych. Obrady zagaił weteran angielskiego ruchu zawodowego Ben Turner, którego przemówienie pełne było reminiscencji z początków ruchu zawodowego wśród angielskiej klasy robotniczej. W r. 1890 przekroczyły angielskie związki zawodowe pierwszy miljon członków, a już z początkiem naszego stulecia osiągnęły trzy miljony członków. Po wojnie nastąpił olbrzymi wprost wzrost związków, albowiem za pisanych robotników było przeszło 6 miljonów, obecnie jednak z powodu panującego w przemyśle przesilenia, można zanotować cofnięcie się zawodowych związków, których liczba członków spadła do czterech miljonów.

Najważniejszą sprawą obecnego kongresu jest ustosunkowanie się angielskich związków zawodowych do akcji lorda Melchetta tj. sir Alfreda Monda, który, jak wiadomo, zainicjował konferencję przemysłowców i przedstawicieli robotników celem ustalenia wytycznych dla „pokoju między kapitałem a pracą“. Ben Turner w ostrych słowach potępił demagogiczną propagandę sekretarza związku zawodowego górników Cooka, który do spółki z komunistami paraliżuje akcję rady generalnej związków zawodowych zdążającą do tego, by „w przejściowym okresie między indywidualizmem kapitalizmu a kolektywnym socjalizmem robotnicy zupełnie nie zubożeli i nie zostali skazani na śmierć głodową“.

Także sprawę bezrobocia polecił Ben Turner spokojnej rozwadze uczestników kongresu. Zdaniem jego, wyjściem z sytuacji może być skolonizowanie 5.000 hektarów ziemi znajdującej się w rękach angielskich obszarników, a należycie albo też całkiem niewyzyskanych.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Przed ożywieniem się polsko-palestyńskich stosunków handlowych

Możliwości wzajemnego eksportu i importu.

Jak już pisaliśmy, pawilon palestyński na Targach Wschodnich we Lwowie odniósł nietylko znaczny sukces moralny, ale ma się też stać punktem wyjścia żywszej niż dotąd wymiany gospodarczej między Palestyną a Polską. Do Polski eksportowane być mają z Palestyny szczególnie owoce, jak pomarańcze, figi, rodzynki, migdały oraz używane do celów rytualnych „etrogim“. Importowane do Polski mają też być wyroby artystycznego przemysłu palestyńskiego (zwł. szkoły „Becalel“), talesy, wina itp. Sprowadzone też być mają, jak wiadomo, większe transporty tytoniu palestyńskiego.

Do Palestyny z Polski eksportować można rury, wyroby szklane miękkie meble, progi drzewne, naczynia, porcelanę i tekstylja. Dziś już i nasze sfery oficjalne liczą się z poważniejszemi możliwościami eksportu do Palestyny, do czego przywiązywać poczynają coraz większą wagę. Fakt, że pawilon palestyński (urządzony zresztą po raz pierwszy na Targach Wschodnich) znalazł się nieco w tyle targów, nie odgrywa tu chyba żadnej roli.

—oŞo—

A jednak polsko-sowieckie rokowania handlowe będą wznowione?

Oświadczenie min. Zaleskiego wobec dziennikarza francuskiego.

Genewski korespondent dziennika paryskiego „Petit Parisien“ odbył ostatnio z polskim ministrem spraw zagranicznych. Zaleskim rozmowę na temat aktualnych spraw politycznych. M. in. oświadczył min. Zaleski, że wkrótce podjęte być mają rokowania o polsko- sowiecki traktat handlowy.

Tak więc, coś jednak zdaje się być na rzeczy w sprawie tychrokowań, o jakich wobec dziennikarzy warszawskich wspominał również niedawno poseł Patek, co jednak potem zdementowano ze strony sowieckiej.

Zużycie rządowych kredytów inwestycyjnych

Z ogólnej sumy 47,270.000 zł., przyznanych przez rząd na cele inwestycyjne, uruchomione zostały następujące kwoty dla poszczególnych ministerstw: **Oświaty** — 2.485.000 (z przyznanych 13,170.000) na budowę szkoły hutniczo-górniczej w Dąbrowie, akademji górniczej w Krakowie, bibljoteki Jagiellońskiej, bibljoteki dla Politechniki lwowskiej, gmachu anatomji opisowej w Wilnie, gmachu chemji w Poznaniu, szeregu bibljotek gminnych i inne: dla ministerstwa **Robót publicznych** 4,390.000 (z przyznanych 4,900.000), z czego 4,000.000 na budowę strażnic korpusu ochrony pogranicza, reszta zaś na domy urzędnicze; dla **Ministerstwa sprawiedliwości** 3,065.000 (z przyznanych 12,200.000) na budowę sądów okręgowych, powiatowych i grodzkich; dla ministerstwa **Spraw wewnętrznych** 3,730.000 (z przyznanych 10,300.000), z czego 1,600.000 na budowę gmachów dla województw i starostw, 1,530.000 na budowę posterunków policji na wschodnich i zachodnich granicach państwa i 600.000 na budownictwo K. O. P.; dla **Ministerstwa skarbu** 790.000 (z przyznanych 5.700.000) na budowę Izb i urzędów skarbowych: wreszcie dla Prezydjum Rady ministrów 200.000 (z przyznanych 1,000.000) na budowę drukarni państwowej.

Rynek pieniężny i kredytowy

Jak podaje Bank Gospodarstwa Krajowego — sytuacja gospodarcza w sierpniu nie uległa większym zmianom.

Na rynku pieniężnym panowała nadal dotkliwa ciasnota gotówkowa. Jednakowoż większego pogorszenia w tym względzie niema. Świadczy o tem fakt, że w większych ośrodkach gospodarczych nie było znaczniejszej zwyżki prywatnej stopy dyskontowej. Potwierdzają to sprawozdania Oddziałów we Lwowie, Katowicach, Wilnie i Łodzi. W Łodzi stopa dyskontowa dla pierwszorzędnego materjału wekslowego wynosiła miesięcznie 1,75, średniego — 2,25 proc., a dla gorszego jeszcze wyżej. W Białymstoku stopa podniosła się do 2,4 proc. miesięcznie. Mniejsze oddziały odnotowywują naogół większą ciasnotę gotówkową, połączoną z niewielką zwyżką stopy procentowej od pożyczek wekslowych. Przeciętnie stopa procentowa na prowincji dla lepszego materjału wekslowego wahała się około 2 proc. miesięcznie. Dawało się odczuć pewne pogorszenie płatności weksli, szczególnie w Łodzi.

Charakterystycznym rysem obecnych stosunków na rynku pieniężnym jest coraz mniejsza podaż krótkoterminowych weksli (do 3-ch miesięcy), a wzrost zaofiarowania weksli o dłuższych terminach płatności (ponad 3 miesiące). O zjawisku tem donosi większość oddziałów w B. G. K. (W Krakowie 5—7 miesięcy, a nawet weksle 9-cio miesięczne). Dzięki takiemu unieruchomieniu gotówki wzrasta dalej ciasnota gotówkowa, spowodowana sezonowem zapotrzebowaniem ze strony rolnictwa i niektórych przemysłów. Na trudności kredytowe wpłynęła w pewnym stopniu również pomyślna subskrypcja 4 proc. pożyczki premjowej, która przyczyniła się w niektórych miejscowościach do wycofywania wkładów z instytucji kredytowych.

Wkłady nie wykazały większych zmian. Niektóre oddziały B. G. K., jak np. w Krakowie, Katowicach i w Białej odnotowują zwiększenie wkładów w komunalnych kasach oszczędności. Jednakowoż oddział w Krakowie odnotowuje równoczesny spadek wkładów w bankach akcyjnych, które w związku z tem zaczynają stosować wielką ostrożność w udzielaniu pożyczek i dążą do wzmocnienia swych rezerw. (Pap.).

Z przemysłu naftoweg[o]

W górnictwie naftowem w ostatnich czasach [dało] się zaobserwować pewne ożywienie. Doty[czy to] zwłaszcza ruchu wiertniczego i wzrostu zainte[resowania] terenami w Mrażnicy, gdzie dokonano w [koń]cu lipca kilku znaczniejszych dowierceń (Szy[b] „Galicji“ osiągnął produkcję 10 cystern na dobę, [po]dobnie w Tustanowicach szyb Stateland „Pre[...]ra“ daje do 8 wagonów dziennie).

Cena ropy trzyma się na poziomie 195 dola[rów] za wagon jakości Borysław—Tustanowice. [Usta]lizowane również pozostają ceny gazu i gaze[liny].

W przemyśle rafineryjnym bez zmian. Zbl[iża] się sezon jesienny i zimowy zapowiada zwię[kszenie] zbytu.

Dzierżawa mollo w Gdy[ni]

Rząd zawarł umowę z firmą Girsche, koncern[em] węglowym na Górnym Śląsku, na dzierżawę ok[oło] 100 m. mollo węglowego, leżącego w połudn[iowej] stronie portu Gdyni. Umowa została podpisana [na] lat 35.

Zgodnie z nią Towarzystwo węglowe zobo[wią]zuje się w ciągu pierwszych 15-tu miesięcy ład[ować] niemniej, niż po 15.000 ton miesięcznie, następ[nie] zaś w ciągu pozostałego okresu dzierżawy, po [...] tysięcy ton. Prócz tego firma płaci dzierżawę [w] wysokości 3.000 zł. rocznie i 10 gr. od każdej prze[ładowanej] tony, od każdej zaś nieprzeładowanej 3 groszy kary. W miarę nabywania przez Towarzy[stwo] statków opłata za przeładowanie jednej ton[y] będzie się zmniejszała tak, iż z chwilą nabyc[ia] przez firmę 10 statków, zniknie ona całkowicie.

FRANCJA ZNOSI ŚWIADECTWA POCHODZE[NIA]. Francuska dyrekcja generalna cel, po poro[zumieniu] się z odnośnemi ministerstwami, zarządziła, że na przyszłość świadectwa pochodzenia importowanego towaru będą wymagane jedynie wy[j]ątkowo w wypadkach, gdy zachodzi obawa nadu[życia].

Świadectwa pochodzenia, pociągające za sobą [...] ciążliwe formalności biurokratyczne i przysparza[jące] niepotrzebnych trudności kupcom, — zostały wprowadzone podczas wyjątkowych okoliczności wojennych i wraz z niemi powinny były ustać.

Spodziewać się należy, że za przykładem Franc[ji] i inne kraje przystąpią do ułatwienia międzynar[o]dowego obrotu handlowego.

Znowu pomyłka sądowa w Niemczech

Przed kilku dniami dopuścił trybunał apelacyjny w Królewcu w sprawie byłego żandarma Dujardina skazanego na dożywotnie więzienie nowe dowody ze świadków. Sprawa przedstawia się następująco:

W r. 1919 były cukiernik Dujardin, wytrącony wojną ze swego zawodu, wstąpił do żandarmerji i został odkomenderowany do właściciela dóbr Jacketta w miejscowości Kuliszki (Prusy Wschodnie) celem strzeżenia kasy leśnej. W maju tego roku został w nocy zamordowany Jackett. Jego żona zbudziła śpiącego w przyległym pokoju Dujardina, który skonstatował już tylko śmierć właściciela dóbr. Powstała pogłoska, że między Dujardinem a panią Jackett istniał stosunek i że pani Jackett namówiła Dujardina do zamordowania męża. Sąd uwierzył w tę pogłoskę i skazał Dujardina na dożywotnie więzienie, zaś panią Jackett uwolnił dla braków dowodów winy. Zasądzony wciąż utrzymywał, że jest niewinny, atoli trybunał odrzucał wszelkie wnioski o wznowienie postępowania. Dopiero, gdy sprawą jego zajął się znany berliński kryminalista dr. Koch, sprawa przybrała inny tor. Okazało się mianowicie, że śledztwo było bardzo wadliwe, że nie dopuszczono żadnych dowodów przemawiających za niewinnością oskarżonego. Pruskie ministerstwo sprawiedliwości, uwzględniając przedłożony przez dra Kocha materjał, udzieliło zasądzonemu Dujardinowi na razie „urlopu“ z więzienia, oraz poleciło trybunałowi apelacyjnemu w Królewcu, by przesłuchał 14 nowych świadków.

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i ŚLĄSKA (W. I. Z. O.)

Nr. 10 WYCHODZI CO DRUGI TYDZIEŃ Nr. 10

Więcej zmysłu praktycznego!

...ielu rodziców wysuwa się z początkiem ro...lnego na pierwszy plan pytanie, do której ...kół posłać dziecko na naukę. Wszak odnośna ...a ma wielokrotnie stanowić o przyszłości ...a, o jego odpowiedniem przysposobieniu do ... o mniej lub więcej szczęśliwem posunięciu ...ielkiej szachownicy losu.

...yzja ta tem jest trudniejsza, jeżeli chodzi już ...wybór szkoły w początkach szkolnego wycho... ale o dobór zakładu naukowego, który poza ...ycznem wykształceniem ma dość praktyczne ...stawy późniejszego zawodu. Odpowiedź na po...sze pytanie trudną jest u chłopców, ze względu ...panujące przepełnienie w wolnych zawodach, o... ze względu na istniejące ograniczenia w wyż...ch państwowych uczelniach i urzędach. Atoli ...elokrotnie cięższym staje się problem właściwe... doboru szkoły, a tem samem zawodu, jeżeli ...dzi o dziewczęta, a w szczególności o dziewczę... żydowskie. Do niedawna jeszcze po ukończeniu ...koły powszechnej okres między 15—20 rokiem ...cia uważany był u dziewcząt Żydówek za okres ...czekiwania na męża. Córki zamożniejszych ro...ców wypełniały okres ten lekcjami muzyki, ję...ków, literatury, oddawały się ćwiczeniom spor...wym i flirtowi, biedniejsze dziewczęta zarobko...ały częściowo i dorywczo u szwaczki lub mod...rki.

Okres ten bezpowrotnie minął.

Kobieta, współzawodnicząca dziś z mężczyzną we ...szystkich dziedzinach życia gospodarczo-społecz...ego, musi już wcześnie zbroić się do walki i poko...wania życiowych trudności. Stąd też już poprzez ...kołę dąży do właściwego, byt zapewniającego ...wodu. Dziś wyjście za mąż przestało już być je...yną lub ostateczną drogą do wyzwolenia się z pod ...pieki rodziców lub rodzeństwa. Nawet kobiety za...możne, obdarzone rodziną, materjalnie dobrze sy...owane, tęsknią za samodzielną pracą, za pracą, ...tóra dałaby im nietylko niezależność materjalną, ...lo także wewnętrzne zadowolenie, — jako skutek ...rzeświadczenia, iż poza obowiązkami rodzinnymi ...łączy je z zewnętrznym światem również szerszy ...krąg interesów.

Świadomość o potrzebie zawodowego wykształ...cenia kobiety stała się dziś udziałem wszystkich ...sfer społecznych. Równocześnie zaś z tą świadomo...ścią rozszerza się i pole, na którem równoupraw...nienie kobiety z mężczyzną, tak pod względem ...uzdolnienia, względnie fachowego przygotowania, ...jako też i wynagrodzenia, staje się czemś, co nie ...podlega dyskusji. Można śmiało powiedzieć, że emancypacja kobiety dokonała się wcześniej w dziedzinie pracy zawodowej, aniżeli na polu politycznych i socjalnych uprawnień.

Jedynie w stosunku do kobiety żydowskiej liczba zawodów jest jeszcze ograniczona. Istnieje wiele zawodów, którym poświęca się tysiące kobiet na świecie, a których Żydówki pod wpływem fałszywego wstydu czy też niewykorzenionych uprzedzeń nie obierają.

Wprawdzie doświadczenie uczy, że na każdem polu pracy zawodowej może kobieta skutecznie rywalizować z mężczyzną, jednak najstosowniejszym dla kobiety zawodem jest praca nad racjonalnem wychowaniem dzieci. Wszelkie wysiłki męskie, aby w tej dziedzinie dorównać kobiecie, okazały się bez skutecznemi lub nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Tu bowiem macierzyński instynkt kobiety, poparty nowoczesnemi zdobyczami w dziedzinie wychowania, znajduje swe właściwe zastosowanie.

Odnosi się to w szczególności do **wychowania niemowląt i dzieci w wieku przedszkolnym.** Szerokie to pole pracy jest dotychczas przez kobiety Żydówki prawie że zupełnie zaniedbane. To też dotkliwy daje się odczuwać brak Żydówek jako kwalifikowanych pielęgniarek dzieci, tak po domach prywatnych, jako też i zakładach. Chlubny wyjątek stanowi pod tym względem Palestyna, gdzie może ze względu na ogólne umiłowanie pracy i umiłowanie dzieci setki kobiet znalazło w tej dziedzinie podstawę do samodzielnej egzystencji.

Drugim takim z pośród zapoznawanych przez dziewczęta żydowskie zawodów jest **zawód kwalifikowanych gospodyń domowych.** Pod tym względem trwa w społeczeństwie żydowskiem uprzedzenie, które w interesie racjonalnego przewarstwowienia i uproduktywnienia żydowskiej ludności należałoby jaknajprędzej przełamać. Zawód bowiem fachowej gospodyni — domowej dać może chleb tysiącom kobiet, szukających niejednokrotnie bezskutecznie licho płatnych posad po biurach lub pracowniach modniarskich.

Zagranicą w szkołach gospodarstwa domowego spotyka się dziewczęta ze wszystkich sfer społecznych. Wiedza, uzyskana w tych szkołach, jest co najmniej taką podstawą do zarobku i stworzenia sobie egzystencji, jaką daje uniwersytet lub szkoła handlowa.

Nieco mniej fałszywego wstydu, a więcej praktycznego zmysłu, a niewątpliwie i dla żydowskich dziewcząt otworzy się nowe, szerokie pole zawodowej pracy! **Regina Zimmermanowa.**

Z żydowskiego ruchu kobiecego

Wiadomości palestyńskie

Po porozumieniu się „Histadruth Naszim iwrioth“ z „Hadassą“ założono w „Riszon le Zion“ dwie poradnie dla matek. Otwarcie odbyło się bardzo uroczyście.

Położenie kobiet, pracujących we fabrykach, uległo polepszeniu. Liczba kobiet, zajętych w przemyśle, wzrosła do 1.000. Rząd wydał ustawę ochrony kobiet i dzieci, pracujących we fabrykach.

Na radzie delegatek organizacyj kobiecych palestyńskich w Tel Awiw dyskutowano głównie na temat: 1) stworzenia urzędu statystycznego dla oceny położenia kobiet w Erec, oraz 2) stworzenia organizacji, mającej na celu uruchomienie przemysłu domowego. Do urzędu statystycznego, którego siedzibą ma być Jerozolima, wybrano p. Helenę Hannę Thon, Jaffe, Margulies i Birkenheim. Co do przemysłu domowego uchwalono rozszerzyć odnośny komitet przez kooptację delegatek zawodowych, który ma bezzwłocznie wygotować plan pracy na tem polu.

Sjonistyczna praca kobiet Austrji

Rok bieżący przyniósł, — jak informuje p. Dr. Marta Hofmann, — znaczny rozwój sjonistycznej pracy kobiet na kontynencie wogóle, między innemi także bardzo wyraźnie w Austrji. Przedewszystkiem wzrosła w ostatnich latach liczba członkiń Organizacji Kobiet Sjonistycznych Austrji (tak się nazywa austrjacki oddział W. I. Z. A.). W Wiedniu w obwodzie X. stworzono nową grupę kobiecą. Istniejąca w IX. obwodzie grupa dziewcząt „Dworah“ przystąpiła do Organizacji. Także na prowincji wzmaga się ciągle, dzięki inicjatywie Wiednia, ruch sjonistyczny w związkach kobiecych, tak, że centrala wiedeńska pozostaje w żywym kontakcie z sjonistycznemi sekcjami kobiecemi w Salzburgu, Linzu i Innsbrucku, a ostatnio ze szczególnem powodzeniem w Grazu.

Pole działania organizacji kobiet sjonistycznych dzieli się na 3 części:

1) specjalna praca na rzecz palestyńskiego funduszu W. I. Z. A. (zwanego Keren Hanaszim), która wykazuje piękne rezultaty.

2) Współpraca we wspólnych sjonistycznych zadaniach, jak: Keren Hajesod, Keren Kajemeth i akcja szeklowa. Na wszystkich tych polach ma działalność kobiet wielkie znaczenie dla wyników zbiórek w Austrji.

3) Szczególny nacisk kładzie właśnie Organizacja Kobiet Sjon. Austrji na pracę kulturalno-wychowawczą w szeregach własnych członkiń oraz wogóle wśród żydowskich kobiet i dziewcząt Wiednia. Po raz drugi w tym roku urządzono „Cykl dla kobiety żydowskiej“ który miał wielkie powodzenie. Wśród prelegentów znajdowali się: Dr. Wiktor Kellner, dyrektor żyd. gimnazjum realnego we Wiedniu, rabin Dr. Feuchtwang, Dr. E. M. Zweig (Jerozolima), Minna Barsi-Freund (Tel. Awiw), Dr. Marta Hoffmann, Zofja Löwenherz, Anita Müller-Cohen i inni. Prócz tych wykładów, urządzanych przez centralę pod kierownictwem Dr. Marty Hoffmann, odbyły się w poszczególnych grupach dzielnicowych kursa, obejmujące żydowską historję i literaturę, palestynologję oraz aktualne zagadnienia żydostwa.

Należy także zaznaczyć, że hebrajskie i żydowskie ogródki dziecięce w różnych dzielnicach znajdują się wyłącznie pod nadzorem członkiń Organizacji Kobiet Sjonist. i są utrzymywane dzięki ich staraniom.

Można się spodziewać, że pracującej tak dzielnie pod kierownictwem Zofji Löwenherz Organizacji uda się pozyskać dla idei sjonistycznej coraz szersze koła kobiet żydowskich Austrji.

Dr. H. F.-S.

Ze Zjednoczenia Kobiet żydowskich w Krakowie

Po przerwie wakacyjnej Komitet Zjednoczenia Kobiet żydowskich przystąpił do wygotowania planu pracy na najbliższe miesiące. Praca obejmuje kierunek palestyński, kulturalny i społeczny. — W przygotowaniu jest impreza robót ręcznych, która sprzedawać się będzie zapomocą loterji, zabawa chanukowa dla dzieci, kursa języka hebrajskiego, seminarjum kultury palestyńskiej, oraz przedsięwzięcia społeczne. Przed wszelką pracą uznano za konieczny zjazd miast prowincjonalnych, który też zaraz po świętach odbędzie się w Krakowie. Przed zjazdem delegatki Zjednoczenia Kobiet żyd. w Krakowie objadą filje organizacji krakowskiej. Uprasza się towarzyszki na prowincji o przesłanie sprawozdań z działalności, jakoteż wszelkich dezyderatów w związku ze zjazdem na ręce przewodniczącej komisji, Dr. Dory Gross w Krakowie, ul. Mostowa 10.

Aktualna ankieta „Głosu Kobiety Żydowskiej“

Niedawno p. „Fi-douc“ poruszył na łamach „Nowego Dziennika“ aktualny bardzo temat, będący przedmiotem licznych dyskusyj prawniczych i dziennikarskich zagranicą. Chodzi mianowicie o prawo kobiety do spędzania płodu. Podejmuje ten temat obecnie w naszem kobiecem piśmie i pragnąc wywołać dyskusję publiczną w formie ankiety, zwracamy się do wszystkich interesujących się tą tak ważną sprawą z prośbą o wypowiedzenie swej opinji na łamach naszego pisma. Chodzi nam przedewszystkiem o zdanie kobiet, ale wydrukujemy także opinje mężczyzn, o ile któryś z nich zechce głos zabrać.

Odpowiedzi na tę ankietę prosimy nadsyłać na adres Dr. Henryki Stillerowej w Krakowie, ul. Lubicz 24, I. piętro.

Rumuński minister sprawiedliwości

o sprawie mniejszościowej

Urzędowy cynizm i oficjalne frazesy.

Bukareszt. ŻAT. Minister sprawiedliwości i właściciel dziennika szowinistyczno antysemickiego „Universul" wypowiedział się podczas swojej podróży inspekcyjnej w Wielkim Warażdynie w następujący sposób o kwestji mniejszościowej w Rumunji:

„Rząd wyznaczył specjalną komisję dla dokładnego przestudjowania kwestji mniejszościowej w Rumunji. Na podstawie tych badań zostanie opracowana ustawa która przyczyni się do rozwiązania tej kwestji w sensie praktycznym i usunie różnicę zdań i przeciwieństwa między nami a mniejszościami. Kwestja mniejszościowa może być rozwiązana zadawalająco i w przyszłości uniknie się tarć. Projekt rządowy zostanie opracowany zgodnie z traktatami międzynarodowymi, lecz zarazem będzie się wymagć od mniejszości, aby również respektowały te traktaty. Mniejszości mogą się swobodnie rozwijać we wszystkich kierunkach, żądamy od nich tylko lojalności i poszanowania ustaw".

Rumuński min. oświaty przeciw subsydjowaniu szkół mniejszości

Ten jest przynajmniej szczery

Bukareszt. ŻAT. „Cuventul" donosi, że rumuński minister oświaty p. Dr Angelescu miał się zdecydować na wystąpienie przeciwko projektowi subsydjowania szkół mniejszości narodowych w Rumunji. „Cuventul" podkreśla, że minister uzasadnia swoje stanowisko nie motywami ekonomicznemi, lecz względami za sadniczemi. W tym wypadku Dr Angelescu zajmuje odmienne stanowisko niż premjer Bratianu.

Wielki skandal dokoła żydowskiego trustu

sprzedaży drobiu w Nowym Jorku

Aresztowanie 2 osób wz wiązku z zamachem bom bowym w Brooklynie. — 71 sprzedawców drobiu zostaje przesluchanych przez prokuratora.

Nowy Jork. (ŻAT). Śledztwo dokoła zamachu bombowego na sprzedawcę drobiu koszernego Hasenpratsa w Brooklynie, o czem donieśliśmy już w skróceniu telegraficznie, zatacza coraz szersze kręgi. Zostały już aresztowane 2 osoby podejrzane o udział w tym zamachu bombowym. Przeciwko jednemu z aresztowanych, prezesowi tzw. trustu sprzedaży drobiu Dawidowi Hirschhornowi, wytoczony został oprócz tego proces o podbijanie cen drobiu. Drugim aresztowanym jest niejaki Dawid Dickman. Obaj aresztowani zaprzeczają, by mieli coś wspólnego z zamachem bombowym na Hasenpratsa Oczekiwane są dalsze aresztowania.

Hasenprats oświadczył władzom śledczym, że na kilka dni przed zamachem zwrócili się do niego agenci trustu sprzedaży drobiu i chcieli go przekupić, by zaprzestał walki konkurencyjnej przeciwko trustowi. Hasenprats jednak wszystkie te propozycje odrzucił. Wówczas agenci trustu zagrozili mu „przykrościami". Zarządzone zostało dochodzenie przeciwko 71 sprzedawcom drobiu, którzy należą do trustu. O ile zarzuty przeciwko tym sprzedawcom okażą się uzasadnionymi, grozi im kara 3 lat więzienia niezależnie od sumy 15,000 dolarów odszkodowania. Jednocześnie prowadzone jest również dochodzenie przeciwko niektórym związkom nowojorskim, podejrzanym o współdziałanie z trustem sprzedaży drobiu koszernego. Śledztwo dotyczy głównie związku rzezaków żydowskich.

Nie jest również wykluczonem, że niektórzy rabini zostaną zbadani w związku ze śledztwem dokoła tej sprawy.

Dochodzenie w sprawie zamachu bombowego w Brooklynie wykryło skandaliczne stosunki handlu drobiu koszernego i wywarło szczególnie przykre wrażenie w kołach ortodoksyjnych. Z różnych stron wysuwane są żądania, aby organizacje rabinów zajęły odpowiednie stanowisko wobec tej afery w żydowskim handlu drobiu. Jak obliczają, trust sprzedaży drobiu koszernego wyciska z nowojorskiej ludności żydowskiej przeszło 12 milionów dolarów ponad normę, gdyż zamiast 3—4 centów na funcie mięsa trust zarabia do 10 centów.

Organizacje młodzieży żydowskiej na światowym kongresie młodzieży pacyfistycznej

Bruksela. ŻAT. W tych dniach został zamknięty w Ommen (Holandja) międzynarodowy kongres młodzieży na rzecz pokoju. W kongresie tym, który trwał 10 dni, brało udział 450 przedstawicieli różnych organizacyj młodzieży z 31 krajów oraz przedstawiciele 13 międzynarodwych federacyj młodzieży. Młodzież żydowska była na tym kongresie reprezentowaną przez światowy związek młodzieży żydowskiej „Jewish World Youth Federation" ora przez organizację światową „Haszomer Hacair". Przedstawiciel wspomnianych orgnizacyj p. Ben-Tow udzielał w komisjach dla spraw rasowych i mniejszościowych wyjaśnień o kwestji żydowskiej, antysemityzmie, odrodzeniu narodowem, walce mniejszości żydowskiej w różnych krajach oraz o odbudowie Palestyny. Delegaci kongresu wykazali szczególne zainteresowanie dla tych spraw. Na wniosek delegata żydowskiego przyjęte zostały rezolucje o prawie do swobodnego rozwoju mniejszości żydowskiej, rezolucje protestujące przeciwko ekscesom antysemickim w Rumunji, przeciwko numerus clausus, przeciwko polityce antysemickiej pewnych rządów i szczególnie przeciwko czynom antysemickim studentów rumuńskich i węgierskich.

Piąta konferencja organizacyj opieki nad emigrantami

Genewa. ŻAT. Nastąpiło tu otwarcie piątej międzynarodowej konferencji prywatnych organizacyj opiepi nad emigrantami. Konferencja potrwa 3 dni i będzie omawiała szereg spraw dotyczących opieki i pomocy dla emigrantów. Z ramienia organizacyj żydowskich wezmą udział w konferencji: p. Copeland jako przedstawiciel Hiasu, p. Aberson jako przedstawiciel Emigdirektu, p. L. Wolf — „Ica", Dr W. Jacobson — organizacja sjonistyczna i Dr Wischnitzer — „Hilfsverein der Deutschen Juden" Z inicjatywy Emigdirektu czynione są wysiłki w celu zrzeszenia wszystkich przedstawicieli żydowskich dla prowadzenia wspólnej akcji.

Komitet doradczy dla spraw uchodźców

Genewa. ŻAT. W tych dniach odbyło się w Genewie w gmachu Międzynaradowego Biura Pracy posiedzenie „Komitetu doraczego dla spraw uchodźców". Na posiedzeniu tem rozważano szereg spraw dotyczących pomocy dla uchodźców. W naradzie brali udział również p. Aberson z ramienia Emigdirektu, p. Lucien Wolf w imieniu towarzystwa „Ica" i p. Wischnitzer z ramienia „Hilfsverein der Deutschen Juden".

—o—

RZĄD SOWIECKI zatwierdził ostatnio statuty „Żydowskiego towarzystwa naukowego" w Moskwie mającego na celu badanie żydowskiej historji, literatury i języka.

ZE SPORTU

Niedziela ligowa

Ubiegły tydzień ligowy obfitował w sensacje tak na zielonej murawie, jak i przy zielonym stoliku. Na boiskach większość faworytów poniosła sromotne klęski, co najwymowniej charakteryzuje ogólny stosunek bramek 21:1, przyczem jedynego gola „dla" pokonanych strzelił Steuermann z Hasmonei.

Przy „stoliku" sławetny W. G. i D. Ligi wydał drakońskie wyroki na kluby i graczy ligowych, które zgoła nie przyczynią się do przywrócenia spokoju na boiskach ligowych. „Śląsk" ukarany został miesięczną dyskwalifikacją, zaś gracz tegoż klubu, Palka, dyskwalifikacją dożywotnią (!) za umyślne kopnięcie przeciwnika na zawodach z Pogonią. Pozatem zdyskwalifikowano cały szereg graczy za mniejsze przewinineia, między innymi Bacza, Steuermanna, Ziemiana, Terleckiego, Fichtla, Smarzyńskiego i wielu innych. Najniewinniej jednak kara dyskwalifikacji dostała się Krumholzowi i Schneidrowi z Hasmonei, a to na skutek doniesienia osławionego sędziego p. Hankego, który wszelkiemi środkami dąży do unieszkodliwienia Hasmonei. — W tych warunkach Hasmonea zdaje się być skazana na degradację.

W Poznaniu po raz już drugi „trafiła Wisła na Wartę". Poznańczycy zwyciężyli zupełnie zasłużenie, górując nad swym przeciwnikiem ambicją i niezłomną wolą zwycięstwa. U Warty świetnie spisała się linja pomocy, która zupełnie zaszachowała napad Krakowian. Warta usadowiła się pewnie na czele tabeli i ma największe szanse zdobycia mistrzostwa.

We Lwowie Pogoń zdobyła się na nielada wyczyn, pokonując swego renomowanego ostatnio rywala — Czarnych wysokocyfrowo 4:0. Drużyna eksmistrza dała prawdziwy koncert gry, przypominając najświetniejsze swe czasy. Zwłaszcza słynna trójka Kuchar—Bacz—Garbień przyczyniła się w znacznej mierze do tak wysokiego zwycięstwa. — Drużyna Czarnych, zdeprymowana utratą dwu bramek już w pierwszych minutach, grała we wszystkich linjach słabo i łatwo mogła zejść pokonaną w znacznie większym stosunku.

W stolicy Legja pokonała Hasmoneę 7:1, a sukces swój ma do zawdzięczenia słabej grze bramkarza biało-niebieskich który miał najsłabszy swój dzień. Drużyna lwowska grała bez ambicji i woli zwycięstwa, toteż zwycięstwo Wojskowych, acz kolwiek za wysokie, jest zupełnie zasłużone.

Na Śląsku I. F. C. ponownie zawiódł, ulegając stołecznej Polonji 0:2. Widocznie coś się popsuło w drużynie Niemców, skoro drugi już z rzędu mecz kończy się przegraną i w dodatku z drużyną stosunkowo słabemi. — Należy przytem zaznaczyć, że Warszawiacy, którzy z powodu wstawienia nieuprawnionych graczy stracili 2 punkty i walk-over na korzyść Hasmonei, przeciw I. F. C., wystąpili bez fatalnych „gwiazd" śląskich.

T. K. S., który już wycofał się z Ligi, dał się jednak przez Zarząd Ligi udobruchać, w spotkaniu z Ł. K. S. ponieśli jednak Toruńczycy sromotną klęskę 0:6.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się między inn. 2 mecze między lokalnymi przeciwnikami. W Krakowie odbędzie się atrakcyjne spotkanie Wisła—Cracovia, przyczem i tym razem więcej szans ma Cracovia. W pierwszej kolejce górą była Cracovia 2:1.

We Lwowie odwieczni rywale Pogoń—Hasmonea ponownie zmierza się w mistrzostwach Ligi. — W pierwszej kolejce Pogoń zwyciężyła przypadkowo 2:0, obecnie zaś ma wszelkie szanse na zwycięstwo... nieprzypadkowe, zwłaszcza, że biało-niebiescy wystąpią w składzie znacznie osłabionym. Mecz ten zadecyduje najprawdopodobniej o tem, czy Hasmonea zdoła się utrzymać w Lidze, toteż spodziewać się należy, że drużyna biało-niebieskich grać będzie z ambicją, w którym to wypadku sukces w postaci remisu względnie zwycięstwa jest niewykluczony.

W stolicy Polonja gości poznańską Wartę, do której przegrała na wiosnę 4:1. Od wyniku tego spotkania zależeć będzie, czy Warcie uda się zdobyć tytuł mistrza, toteż Poznaniacy walczyć będą zacięcie. Sukces będący w dobrej formie Polonji jest jednak bardzo możliwy.

W Łodzi gościem Ł. K. S. będzie Legja, która swym świetnym atakiem Łodzianom przykrą sprawić może niespodziankę. Wątpliwem się jednak wydaje, czy twardy zespół łódzki łatwo da za wygraną. — W pierwszej kolejce wygrała Legja 3:0.

Na Śląsku Turyści grają ze Śląskiem, który pokonali w Łodzi 2:1. Drużyną lepszą są Turyści, sukces Ślązaków jest jednak prawdopodobniejszy.

Zawody T. K. S.—Czarni zostały odłożone.

M. Ekstein.

Wiadomości z kraju

Ksiądz zarzuca Prezydentowi Rzplitej stosunki z masonerją

Znany w Warszawie endecki ksiądz Godlewski wygłosił w ubiegłą niedzielę w podziemiach kościoła Wszystkich Świętych odczyt o masonerji. „Głos Prawdy" donosi o osobliwym tym odczycie co następuje:

„Ks. Godlewski z wykładu o masonerji uznał za właściwe wejść na stosunki w Polsce, dziwnym sposobem łącząc osobę Prezydenta Rzeczypospolitej — masonerją. Ks. Godlewski uczynił zarzut p. Prezydentowi, że nie wziął udziału w procesji Bożego Ciała, wysyłając jakiegoś Żyda w swem zastępstwie. Zapomniał, że widział we wszystkich pismach fotografję procesji z p. Prezydentem w Łowiczu, gdzie p. Prezydent w Boże Ciało się znajdował, że w Warszawie w imieniu rządu, w procesji szedł p. premjer Bartel z dostojnikami państwowymi. Zaciemniony demagogją endecką umysł ks. Godlewskiego miesza fakty i ludzi nie zna je.

Streszczając nakoniec swój odczyt, ks. Godlewski począł nawoływać słuchaczy do czynu — „a do jakiego czynu, — wołał kaznodzieja — to wam powiem, gdy tego tu nie będzie" — tu wskazał na obecnego na odczycie funkcjonarjusza komisarjatu rządu.

Podburzony tłum zwrócił się w stronę wskazanego przez kaznodzieję, i chcąc go usunąć, darzył go razami. W obronie atakowanego stanął policjant i aresztował najbardziej „aktywnego" bojowca.

Sfanatyzowany tłum rzucił się na policjanta, by odbić aresztowanego i dopiero sprowadzony oddział policji położył koniec gorszącym scenom w podziemiu kościoła".

Sprawa nieprzyjmowania tramwajarzy żydowskich w Warszawie zaostrzyła się znowu

Cyniczne wystąpienie r. Ilskiego i odprawa sen. Kernera.

Znana jest naszym czytelnikom sprawa nieprzyjmowania tramwajarzy żydowskich do pracy przy kolei elektrycznej w Warszawie. Wprawdzie magistrat warszawski powziął w swoim czasie uchwałę równomiernego traktowania podań wszystkich petentów, jednakże dyrekcja warszawskiej kolei elektrycznej nic sobie z tego nie robi. Na interpelację jednego z radnych żydowskich i interwencję warszawskiego magistratu odpisała warszawska dyrekcja tramwajów, że nie czyni ona różnic w przyjmowaniu pracowników tramwajowych, idzie jej tylko o odpowiednie kwalifikacje petentów.

Z powodu tak cynicznej odpowiedzi dyrekcji tramwajów warszawskich rozwinęła się na onegdajszem posiedzeniu warszawskiej rady miejskiej gorąca dyskusja, w której zabrał głos m. in. r. sen. Kerner i zwrócił uwagę na wymijającą odpowiedź dyrekcji tramwajów warszawskich oraz na faktyczne odrzucanie podań pracowników żydowskich. W dyskusji zabrał też głos znany antysemita r. Ilski, który „otwarcie" przyznał, że nie należy czynić zadość postulatom żydowskim. Ilski wypowiedział się stanowczo przeciw równouprawnieniu na rynku pracy.

Nie pozostali mu dłużni radni żydowscy, z których r. sen. Kerner ostro zaatakował brutalny antysemityzm Ilskiego i oświadczył, że Żydzi nie przestaną oczywiście walczyć o to równouprawnienie, zwłaszcza w zakładach magistrackich. Jak się zdaje, „rozwojowi" ławnicy w rodzaju Ilskiego zapominają o tem, że Żydzi stanowią w Warszawie przeszło 30 procent ogółu ludności. Zaznaczyć również należy, że i stanowisko robotników z pod znaku PPS, dotąd się nie zmieniło, tzn. że udają oni, iż o niczem nie wiedzą.

Termin wpisów na Uniwersytet w Wilnie

Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie ogłasza, że przyjmowanie podań o przyjęcie w poczet studentów, względnie wolnych słuchaczy uniwersytetu, odbywać się będzie na wydziałach: humanistycznym, prawa i nauk społecznych, oraz sztuk pięknych, w dniach od 15—30 września włącznie. Na wydziale lekarskim i studjum farmaceutycznem podania będą przyjmowane od 6—20 września, a na wydziale matematyczno- przyrodniczym i studjum rolniczem od 10—25 września.

INSTALACJA RAB. LEWINA WE LWOWIE. W piątek 7 bm. o godz. 6-tej wieczorem odbędzie się w lwowskiej Synagodze postępowej uroczysta instalacja nowo mianowanego rabina Dra Jecheskela Lewina.

MIN. SKŁADKOWSKI ZAPOWIADA DALSZĄ AKCJĘ SANITARNĄ PO MIASTACH. Minister spraw wewnętrznych, Składkowski zamierza nadal kontynuować akcję podjętą w kierunku dźwignięcia poziomu sanitarnego w polskich miastach i miasteczkach. Min. Składkowski zamierza obecnie rozesłać odpowiednim czynnikom szereg cyrkularzy w sprawie zasadzania drzew po miastach i stwarzania w każdej miejscowości towarzystw przyjaciół danego miasta. Specjalne okólniki dotyczyć mają higjeny w zajazdach i hotelach po mieścinach polskich.

POŻYCZKA MAGISTRATU WARSZAWSKIEGO DLA TOW. „BRIUS". Komisja budżetowa magistratu warszawskiego uchwaliła udzielić żydowskiemu towarzystwu ochrony zdrowia „Brius" pożyczkę w wysokości 50,000 zł. Warunkiem udzielenia pożyczki jest przyjmowanie przez sanatorjum tow. „Brius" w Otwocku także chorych przydzielonych przez magistrat warszawski.

KLĘSKA KLIKI CHASYDZKIEJ W PILZNIE. Z Pilzna piszą nam: Odbyte ostatnio wybory do tutejszego kahału przyniosły zasłużoną oddawna klęskę klice chasydzkiej. Lista tej kliki uzyskała mianowicie jedynie tylko dwa mandaty, podczas gdy lista jej przeciwników uzyskała cztery mandaty, a lista sjonistyczna dwa mandaty. W całem naszem miasteczku panuje z powodu tej sromotnej klęski kliki chasydzkiej ogromne zadowolenie. Charakterystyczne jest, że podczas gdy przed kilku jeszcze laty obecny czołowy kandydat listy chasydzkiej p. Meier Lerner uzyskał 116 głosów na ogólną liczbę 120 ówczesnych wyborców, to obecnie zdołał ten pan zebrać zaledwie 59 głosów, i to mimo przychylnego stanowiska władzy.

SZKOŁA PIEKARZY W WARSZAWIE? Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się ostatnio do magistratu warszawskiego z propozycją zorganizowania specjalnej szkoły piekarzy w Warszawie, gdyż dotychczasowy wypiek chleba, ciasta i bułek pozostawia w Polsce niejedno do życzenia pod względem higjeny i racjonalności. Szkoła prócz wykształcenia teoretycznego dać ma uczniom także praktykę we wzorowo urządzonych piekarniach ręcznych.

3,700.000 ZŁ. WINNA JEST WARSZAWA ZA ŚWIADCZENIA WODOCIĄGOWE I KANALIZACYJNE. Wedle ostatnio zapodanych cyfr dat statystycznych dyrekcji wodociągów i kanalizacji w Warszawie ludność stolicy winna jest nie wyłączając instytucyj rządowych i samorządowych — sumę 3,700.000 zł. Na instytucje rządowe w stolicy przypada z tego dług około miljona złotych.

CHLEB W WARSZAWIE POTANIAŁ O 2 GROSZE i wynosi w hurcie za 1 kg. pierwszej jakości 68, drugiej jakości 58 gr., razowy 48, w handlu detajlicznym 1 kg pierwszej jakości 70 gr. drugiej jakości 60 gr. za 1 kg.

WSKAŹNIK DROŻYŹNIANY W KATOWICACH. Komisja parytetyczna do ustalania wskaźnika drożyźnianego ustaliła na posiedzeniu, odbytem dn. 31 sierpnia br., że łączne koszty utrzymania rodziny pracowniczej w miesiącu sierpniu spadły o 2,4 proc.

POGODA W ZAKOPANEM. (Kom. P. Z. T.) Stan obecny pogody: Pogoda piękna, w Zakopanem 21 stopni ciepła, na Hali Gąsienicowej 16 stopni, w Morskim Oku 17 stopni. Prognoza na dzień 6 bm.: Pogodnie — ciepło, wiatry słabe południowo- wschodnie.

O PARK NARODOWY W TATRACH. Walne Zebranie Polskiego Towarzystwa Geologicznego uchwaliło zwrócić się do Rządu z prośbą by dla uświetnienia 10-lecia istnienia Państwa Polskiego poczynił wszelkie niezbędne kroki w kierunku stworzenia w br. Parku Narodowego w Tatrach.

DYSKWALIFIKACJA SANATORJUM. Z dniem 1 października b. r. sanatorjum Dr. Szarewskiego w Bystrej koło Białej przestaje być uznane przez Ministerstwo spraw wewnętrznych za zakład, nadający się do leczenia funkcjonarjuszów państwowych. (Pap).

WYCIĘCIE CAŁEGO ŻOŁĄDKA PACJENTA CHOREGO NA RAKA. Z Kalisza donoszą: W tutejszym szpitalu żydowskim udała się bardzo ciekawa operacja prawie całkowitego wycięcia żołądka pacjenta, chorego na raka. Operacji dokonał dr. Kaliniewicz. Zaznaczyć należy, że operacje takie należą do najtrudniejszych z zakresu operacji brzusznych i są dokonywane tylko w klinikach uniwersyteckich.

STRASZNA KATASTROFA POD ŁODZIĄ. Onegdaj zdarzyła się na stacji Andrzejów pod Łodzią straszna katastrofa wskutek zderzenia pociągu towarowego z wozem, w którym znajdowało się siedem osób. Wszyscy pasażerowie odnieśli rany. 45-letnia Ryfka Rachwil i 48-letnia Brancka Chmielnicka zmarły.

MORDERSTWO Z POWODU WIERZYTELNOŚCI TRZECH ZŁOTYCH. Z Żyromina piszą: Jeden z tutejszych mieszkańców, Bednarski napadł onegdaj na żydowskiego rzeźnika, Salomona Birżę, kładąc go trupem na miejscu pod brutalnemi uderzeniami w głowę. Bednarski zamordował Birżę podobno dlatego, że ten ostatni winien mu był kwotę 3 (trzech) zł. Zamordowany osierocił młodą żonę i niemowlę.

KRADZIEŻ CAŁEGO WAGONU MANUFAKTURY. Onegdaj na szlaku kolejowym Podbrodzie — Hoduciszki dokonano olbrzymiej kradzieży manufaktury. Po uszkodzeniu plomby złodzieje dostali się do wnętrza wagonu, wchodzącego w skład pociągu towarowego, skąd wyrzucili całą zawartość wagonu. Władze policyjne prowadzą energiczne śledztwo. Manufaktura należała do jednej z fabryk łódzkich.

Z SALI KONCERTOWEJ

BERLIŃSKA ORKIESTRA SYMFONICZNA

(Blüthner- Orchester).

Pod niezwykle silnem wrażeniem pierwszego koncertu tej znakomitej orkiestry podałem z sali telefonicznie kilka słów oceny do „Nowego Dziennika", by jeszcze przed drugim i ostatnim występem poinformować czytelników i zachęcić do skorzystania z tej tak rzadkiej sposobności usłyszenia doprawdy światowego zespołu. Niestety Kraków wystawił sobie fatalne świadectwo ubóstwa, wysyłając na oba koncerty niewielką ilość słuchaczów, co gości berlińskich bardzo niemiło dotknęło; nawet w Rumunji wszystkie zapowiedziane ich koncerty są już od kilku dni zupełnie wysprzedane. Każdy przecież mógł zrozumieć, że jeśli Berlin — ta centrala życia muzycznego Europy, — wysyła na świat zespół symfoniczny, to niewątpliwie reprezentatywny, taki na zachodnią miarę, by można się nim pochwalić.

Rzeczywiście też orkiestra berlińska przewyższyła w każdym kierunku oczekiwania, a nawet reklamę, pozostawiając w tyle wszystkie, jakie w ostatnich 25 latach tu słyszeliśmy: i monachijską (Kaim), i wiedeńską Tonkünsler, i Konzertverein. Skład jej (12 pierwszych skrzypiec i po 6 basów i wiolonczel i normalna reszta), obliczony na wielką salę — w pewnych momentach aż „za dobry" na rozmiary naszej — i na nowoczesną fakturę partyturową, — imponuje doborem widocznie doskonałych sił, z których każda stoi orkiestralnie prawie na tej samej wyżynie (naprzykład ostatni pult skrzypiec gra taksamo pewnie i precyzyjnie, jak pierwszy); wszystkie trzy grupy instrumentów cechuje jasny, zrównoważony dźwięk, który przy silnem współbrzmieniu wszystkich cudownie błyszczy. Dokładność wewnątrz grup i w ogólnem zgraniu doprowadzona do mistrzostwa, pasaże, zwalniania, przyspieszenia, dynamika, nawet smyczkowania i palcowania prawie takie same, — jednem słowem wirtuozerja zbiorowa stoi na tak wysokim poziomie, o którym u nas ma się pojęcie tylko — z radia.

Dyrygent Dr. Kunwald, którego młodzieńcza ruchliwość i temperament kłam zadają siwym włosom i profesorskiemu wyglądowi, posiada bajeczną technikę kapelmistrzowską: dyryguje przeważnie na pamięć, ale nie tak sobie „ze słuchu", lecz na podstawie najgruntowniejszej znajomości całej partytury, ze znakami, literami, uwagami, — poprostu każdej nuty; dowód tego miałem na próbie, prowadzonej również na pamięć, podczas której wszelkie uwagi (naprzykład tam niema crescenda, tu jest punkt nad tą nutą, jeszcze raz 8 taktów przed „A" i t. d.); zdumiewająca pamięć i inteligencja muzyczna, będąca czemś dużo więcej, niż tylko rutyną. W interpretacji hołduje widocznie zasadzie rubato, nie licząc się wiele z zapodaniami tekstu, co do dynamiki, temp i ich zmian, mając na względzie głównie podkreślenie i wydostanie efektów kontrastowych i kulminacyjnych, choć w zasadniczych tempach skłania się raczej ku wolniejszemu traktowaniu.

Program nie zawierał niestety nic nowego, chyba symfonję es-dur Mozarta (piękną rówieśnicę c-dur Jupiter i g-moll — trojaczki te urodziły się w 6 tygodniach!), a zupełnie niepotrzebnie zakończył się Fantastyczną Berlioza, pustem a krzykliwem zerem, które dziś zieje nudą powodując zmęczenie i huk w głowie. Szczytem wykonania była piąta symfonja Czajkowskiego, której ostatnia część huraganowo przeleciała, unosząc ludzi z krzeseł.

Entuzjazm słuchaczów był też zupełnie zrozumiały.

Dr. Apte.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m 56	Wrzesień **6** Czwartek 21 Elul 5688	Zachód słońca 18 m. 13

Akcja na rzecz Pracującej Palestyny

Ugrupowania sjonistyczne, prowadzące wspólną akcję na rzecz Pracującej Palestyny, przystępują obecnie w Krakowie i zach. Małopolsce do wznowienia propagandy. W tym celu przybył do Krakowa bawiący przejściowo w Polsce w charakterze członka Palestyńskiej Organizacji Robotniczej p. Gerszon Chanoch. redaktor „Hapoel Hacair“, członek Rady miejskiej Tel Awiwu, jeden z kierowników departamentu kulturalnego Histadrut Haowdim (Org. robot. w Palestynie). Tow. Chanoch należy do wybitnych i zasłużonych przywódców żydowskiego ruchu robotniczego w Erec Ostatnio przeprowadził owocną akcję na rzecz Pracującej Palestyny w Łotwie, Estonji i Finlandji. Należy się spodziewać, że praca tow. Chanocha wyda i w naszej dzielnicy pożądane rezultaty, a niesione przezeń żywe słowo z Palestyny spotka się w kołach sjonistycznych z serdecznym oddźwiękiem.

Wczoraj wieczorem odbyło się w lokalu stow „Hapoel“ i „Awodah“ przyjęcie na cześć sz. gościa, urządzone przez org. Hitachdut, Poale Sjon (prawica) Haszomer, Hechaluc i in. Po przemówieniach reprezentantów poszczególnych organizacyj wygłosił tow. Chanoch interesujący referat o obecnej sytuacji pracującej Palestyny.

Gdzie należy składać podania w sprawach wojskowych?

Do Ministerstwa Spraw Wojskowych wpływa bezpośrednio od petentów znaczna ilość próśb, dotyczących odroczeń służby wojskowej, przedwczesnego urlopowania, przesunięcia terminów wcielenia, zezwoleń na otrzymanie paszportów zagranicznych, zwolnień od powszechnego obowiązku służby wojskowej z tytułu ubiegania się o obywatelstwo obce, zezwoleń na wstąpienie do francuskiej legji cudzoziemskiej itd. Prośby te, w większości wypadków nie poparte żadnymi dokumentami, nie mogą ze względów formalnych uzyskać rozstrzygnięcia w Ministerstwie i odsyłane bywają do podległych władz wojskowych, względnie władz administracyjnych, celem dokładnego zbadania stanu rzeczy.

Procedura ta trwa zazwyczaj kilka tygodni, co nie leży w interesie petenta i powoduje składanie przez niego nowych próśb, a nawet i interwencję osobistą, związaną z bezcelowym zupełnie przyjazdem do Warszawy.

W związku z tem podaje się do wiadomości, że wszystkie prośby, kierowane przez petentów bezpośrednio do M. S. Wojsk. zwracane będą petentom bez rozpatrzenia. Prośby do M. S. Wojsk. należy wnosić bezwzględnie za pośrednictwem PKU. Obowiązkiem PKU będzie rozpatrzenie wniesionej prośby i skierowanie do władz przełożonych do decyzji. Rozpatrywanie i badanie próśb, dotyczących odroczeń służby wojskowej (jedyni żywiciele kierownicy oddzieczonych gospodarstw rolnych, uczniowie, studenci, duchowni, terminujący w rzemiośle), należy do wyłącznej kompetencji władz administracyjnych I-szej instancji (magistratów, wzgl. starostw).

—o—

— **W MIEJSKIEJ SZKOLE GOSPODARSTWA DOMOWEGO** przy ul. Pędzichów l. 13, odbywają się wpisy od 6 do 10 bm. między godz. 10-tą a 1-szą na następujące oddziały: gotowania dla pań, gotowania dla pomocnic gospodarczych, (służących), modniarstwa, bieliźniarstwa, krawieczyzny, robót ręcznych, trykotarstwa ręcznego i koszykarstwa galanteryjnego.

— **INFORMACJE DLA NOWOZAPISUJĄCYCH SIĘ NA UNIWERSYTET.** Staraniem Krakowskiego Komitetu Akademickiego i Związku Kół Naukowych urzędować będą w gmachu Col. Nov. codziennie od godz. 10 do 1-szej komisje informacyjne dla nowozapisujących się słuchaczy, począwszy od dnia 15 września do 5 października br. Informacji zasięgnąć można tak w sprawach studjów jak i życia ogólno- akademickiego.

— **LINJA AUTOBUSOWA KRAKÓW—OJCÓW SKAŁA.** Polski Związek Turystyczny uruchamia z dniem 7 bm komunikację autobusową na linji Kraków—Ojców—Skała Rozkład jazdy na dworcu autobusowym pl. Św. Ducha.

— **DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE.** Wczoraj przedpołudniem lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy Józefowi Rotsteinowi (lat 35), krawcowi zamieszkałemu przy ul. Augustjańskiej l. 30, który w zamiarze samobóczym wypił większą ilość lyzolu.

Popołudniu usiłowała pozbawić się życia na cmentarzu rakowickim 28-letnia Antonina Dąbrówna, robotnica, zam. przy ul. Szerokiej l. 26. Dąbrówna udała się na grób swej babki, gdzie wypiła flaszkę spirytusu denaturowanego Lekarz pogotowia przewiózł oboje do szpitala. Powód zamachów samobójczych nieustalony.

— **PORANIENIA RĄK PRZY PRACY** w fabryce sody „Solvay“ w Bonarce doznał wczoraj przed południem jakiś 22-letni robotnik niestwierdzonego nazwiska. Opatrzył go lekarz pogotowia ratunkowego.

— **ŁATWOWIERNYCH NIGDY NIE BRAK!** Jan Waga, rolnik z Czernichowa zgłosił do policji, że dnia 4 bm. na ulicy Szpitalnej nieznany osobnik zaproponował mu na sprzedaż chustkę wiejską. W czasie pertraktacji, gdy już zapłacił 107 zł., osobnik ów podsunął mu pakunek z suchą trawą, poczem ulotnił się z pieniędzmi.

— **KIESZONKOWCY POD KLUCZEM.** Aresztowano Michała Szymczyka (lat 39), za kradzież kieszonkową 75 zł. na szkodę Błażeja Białkowskiego. Dalej aresztowano Józefa Ramza, Stefana Ramza i Władysława Ramz z krdzież kieszonkową 250 zł. n szkodę Wojciecha Bieleckiego.

—o—

—o—

PRZEDŚWIT- HASZACHAR: Dzisiaj we czwartek o godz. 7,30 wiecz. odbędzie się w lokalu własnym I .poferyjne posiedzenie wydziału, na którem ustalony będzie program prac Związku na najbliższy czasokres.

— **PRZYSZŁOŚĆ- HEATID** (Zelona 17). Dziś w czwartek o godz. 8 wiecz punkt. posiedzenie komisji administracyjno- finansowej.

SEKCJA TURYSTYCZNA Ż. K. S. MAKKABI urządza w dn. 8 i 9 bm. wycieczkę do Ojcowa. Zbiórka w sobotę o godz. 2,30 na boisku Makkabi. Koszta wycieczki zł. 6. Zgłoszenia przyjmuje się i informacji udziela w godz. wieczornych na placu Makkabi.

PLENARNE ZEBRANIE PAŃ SEKCJI LEKKO ATL. Ż. K. S. MAKKABI odbędzie się dziś we czwartek o godz. 6,30 wiecz. w lokalu klubowym przy ul. Gertrudy 8. Obecność wszystkich zawodniczek konieczna.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Obrazem Polski porewolucyjnej roku 1905, malującym ją „z wierzchu, od spodu, na wskróś i wgłąb“, jest poemat Żeromskiego „Róże“. Wypełnia go po brzegi rój postaci ówczesnych: bohaterzy narodowi i społeczni, podeptani nogą reakcji, rozbity tłum robotniczy, śpiąca twardo wieś polska, a nad „mocą, strąconą w dół zgniły“ tchórzliwe orgje bezpiecznego filistra. Pośrodku „tego szaleństwa polskiego i śmiesznej polskiej nędzy“ stoi jedna z najpiękniejszych postaci z galerji Żeromskiego cierpiętników, trudzących się walką z szatanem i nawracaniem Judasza: coraz bardziej osamotniony w bezimiennej ofierze Czarownic. Wykona go na naszej scenie angażowany świeżo z teatru lwowskiego p. Dąbrowski. Główną rolę kobiecą, Krystynę wykona p. Jaroszewska. W scenach zbiorowych bierze udział cały personal męski i przeważna część żeńskiego. Reżyseruje dyr. Nowakowski.

— **ADA SARI- SZAJERÓWNA,** nasza sławna śpiewaczka, ulubienica Krakowa wystąpi w naszem mieście tylko raz jeden przed wyjazdem do Ameryki, a to w sobotę dnia 8 bm. w Starym Teatrze i wykona bogaty i interesujący program przy akompanjamencie skrzypiec i fortepianu. Bilety są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

— **OTWARCIE NOWEGO SEZONU W PAŁACU SZTUKI W KRAKOWIE.** Jak już donieśliśmy otwarcie nowego sezonu w Pałacu Sztuki odbędzie się 16 bm. Zaczyna się ten sezon wystawą jubileuszową znanego artysty malarza Vlastimila Hofmana, który wystawi kilkadziesiąt swych dzieł z różnej epoki twórczości. Obok tej wystawy znajdą pomieszczenie zbiorowe wystawy Harland-Zajączkowskiej, Soldingera i wystawa bieżąca. O ile czas pozwoli, jedną z sal zajmie również jeden z wybitnych malarzy wileńskich. Pałac Sztuki po gruntownym remoncie przedstawia się wykwintnie. Rząd i prezydjum miasta odnoszą się do prac dyrekcji z wielką życzliwością i obiecały wydatną pomoc, która umożliwi dalszy rozwój tej pięknej i pożytecznej instytucji, odgrywającej tak wielką rolę w rozwoju intelektualnym Krakowa.

—o—

FILM POLSKI W PALESTYNIE. W Palestynie został wyświetlony film pt. „Powrót prochów Juljusza Słowackiego do kraju“ w Jerozolimie, Haifie, Tel Awiwie i Polach Tikwie.

UROCZYSTOŚCI TOŁSTOJOWSKIE W PALESTYNIE. Grupa wielbicieli Lwa Tołstoja postanowiła zorganizować w Tel Awiwie akademję z okazji przypadającego stulecia dnia urodzin wielkiego myśliciela rosyjskiego. Dnia 9-go września ukaże się również w Palestynie pismo zbiorowe poświęcone pamięci słynnego pisarza i filozofa rosyjskiego.

ZMODERNIZOWANY FAUST. Arnold Bennet, znany angielski powieściopisarz i dramaturg, napisał ostatnio komedję, zatytułowaną „Powrót do młodości“. Bohaterem jej jest nowoczesny Faust, który daje się przez swego Mefista — profesora Woronowa odmłodzić, a następnie zakochuje się w studentce nazywającej się Małgorzata. Okazuje się, że odmłodzenie nie na wiele się przydało, albowiem dusza pozostała starą. Na tem tle rozwija się cały konflikt.

WERNER KRAUSS JAKO NAPOLEON. Werner Kraus maw ystąpić jako Napoleon w słynnej trylogji inscenizowanej i napisanej przez genjalnego francuskiego reżysera filmowego, Abla Gancea. Werner Kraus grać będzie Napoleona na wyspie św. Heleny.

SZTUKA OSYPA DYMOWA U REINHARDTA WE WIEDNIU. Reinhardtowski teatr we Wiedniu wystawia, jako jedną z pierwszych nowości sezonu, ostatnią sztukę Dymowa, a mianowicie „Ostatnią kochankę“. Główną rolę grać będzie znany aktor berliński Gustaw Walden.

KONCERTY DYR. G. FITELBERGA W BUENOS AIRES. Dnia 11 września odpłynie dyr. G. Fitelberg z Hamburga do Buenos Aires, by poprowadzić w tamtejszym teatrze szereg koncertów symfonicznych. Warunkiem, zastrzeżonym w kontrakcie, jest wykonanie przez dyr. Fitelberga wszystkich dzieł symfonicznych Ryszarda Straussa, które zajmą programy czterech koncertów.

Od Administracji

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc wrzesień. br.

—o—

Wszystkim P. T. Czytelnikom i Prenumeratorom naszego pisma uprzejmie przypominamy, że z dniem 1 września wynosi miesięczna prenumerata „Nowego Dziennika“

na prowincji z przesyłką pocztową Zł. 6.60

zagranicą . . . . „ 10.—

Przesłane nam za prenumeratę kwoty obliczone według dawnej ceny prosimy dodatkowo uzupełnić, gdyż książkujemy je tylko, jako **zaliczkę** na prenumeratę.

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 6 września

Kraków. (566 m) 13 i 15. Komunikaty, 17—17.25. Odczyt pt.: „Rola lotnictwa“, wygł. Kpt. pil. Kretowicz, 17.25—18. Gramofon, 18—19. Audycja literacka (z Warszawy), 19—19.20. Rozmaitości 19.30—19.55. Pogadanka dla pań: „Wspomnienia wakacyjne“, wygłosi p. Magdalena Samozwaniec, 19.55—20.05. Giełda rolnicza, 20.05—20.15. Komunikaty, 20.15. Koncert z Warszawy (m. in. arje i pieśni), 22.30—23.30. Muzyka tan. z „Pavillon“.

Warszawa. (1111 m) 13 i 15. Komunikaty, 18. Audycja liter., 20.15. Koncert.

Katowice. (422 m) 16.40. Komunikaty gospodarcze, 17. Skrzynka poczt. 17.25. „Wśród książek“, 18. Audycja liter., 19.30. Odczyt pt. „Piękno sportu“, 19.55. Giełda rolnicza, 20.05. Odczyt L. O. P. P., 20.30. Koncert (m. in. pieśni franc., ang. i hiszpańskie 22. PAT., 22.30. Muz. tan.

Poznań. (344,8 m) 14. Giełda, 18. Audycja liter., 20.30. Koncert.

Wiedeń. (517,2 m) 11, 16.15 i 21. Muzyka.

Berlin. (484 i 1250 m) 17, 20.0 i 22.30. Koncerty.

Langenberg. (468,6 m) 13, 17.45 i 20. Koncerty.

Daventry. (491,8 m) 16—24.15. Muzyka.

Stambuł. (1180 m) 21.40. Koncert.

Krążownik ze zwłokami załogi łodzi L. 55 przybył do Anglji

Londyn. 5. 9. Dziś przybył do Portsmouth krążownik Champion wraz z łodzią podwodną L 55, wydobytą na wodach sowieckich a zatopioną, jak wiadomo z początkiem wojny. Krążownik przywiózł zwłoki 41 oficerów i marynarzy, którzy stanowili załogę zatopionej łodzi.

Na spotkanie krążownika wypłynęły z portu cztery łodzie. Wszystkie flagi w porcie i na okrętach opuszczone były na znak żałoby do połowy masztu. Przewiezienie zwłok z krążownika do portu Blockhous nastąpiło o zachodzie słońca. Trumny okryte flagami o barwach narodowych pozostaną tam w powodzi kwiatów do piątku, kiedy to nastąpi uroczysty pogrzeb.

Powrót p. Prezydenta Rzplitej do Warszawy

Warszawa. 5. 9. (AW) Prezydent Rzplitej przyjechał dzisiaj przed południem ze Spały na stały pobyt w Warszawie.

Marszałek Daszyński w Wilnie

Wilno. 5. 9. Dziś rano przybył tu marszałek sejmu Daszyński w towarzystwie wicemarszałków Woźnickiego i Dąbskiego. Na dworcu powitał gości wojewoda Raczkiewicz oraz przedstawiciele władz miejskich. Po zwiedzeniu Targów Wileńskich goście wyjechali wieczorem do Warszawy.

Minister handlu przeciwko podwyżce ceny nafty

Warszawa. 5. 9. Sin. Jak już donieśliśmy odbył się we Lwowie zjazd kartelu naftowego. Uchwalono podnieść cenę nafty o 4 grosze na litrze, coby dla konsumenta wyniosło 6 procent Dyrektor Polminu zgodził się na tę podwyżkę, natomiast minister handlu Kwiatkowski telegraficznie zakomunikował, że ministerstwo nie akceptuje tej nowej podwyżki. Z tego też powodu krążą pogłoski o dymisji dyrektora Polminu p. Pilaka.

W Warszawie wszystkie rezerwoary benzyny dla samochodów są nieczynne, również i na prowincji z powodu tego, że rząd nie zazakceptował nowej podwyżki, wysuniętej przez właścicieli nafciarń.

10. bm. rozpoczynają się rokowania polsko-niemieckie

Warszawa. 5. 9. (Sin) Na 10 bm. zapowiedziany jest przyjazd delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską. Dotychczas rząd niemiecki nie zawiadomił ministerstwa spraw zagranicznych o składzie delegacji niemieckiej, jak również nie wyznaczono jeszcze składu delegacji polskiej.

Zmiana na stanowisku kierownika departamentu ceł

Warszawa. 5. 9. Sin. Ministerstwo Skarbu zwolniło z kierownictwa departamentu ceł dotychczasowego kierownika p. Lewakowskiego i powierzył kierownictwo departamentu p. Danielewiczowi.

Rezolucje „Piasta"

Warszawa. 5. 9. Sin. W gmachu Sejmu obradował przez dwa dni ubiegłe zarząd stronnictwa Piasta w pełnym składzie. Obrady zakończyły się uchwaleniem obszernej rezolucji w sprawach politycznych, organizacyjnych i gospodarczych. W rezlucji tej zarząd stwierdza lojalny stosunek stronnictwa do zagadnień państwowych oraz podkreśla, że stosunek władz rządowych do stronnictwa nie uległ poprawie. Co do projektowanych zmian ustrojowych zarząd podziela stanowisko zajęte przez klub Piasta. Dalej rezolucja zaleca klubowi parlamentarnemu, ażeby przeprowadził akcję na terenie Sejmu zmierzającą do konsolidacji stronnictw chłopskich.

Radjo na wsi

Warszawa. 5. 9. Sin. Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało okólnik do wszystkich urzędów w sprawie zainstalowania radjo odbiorników w gminach wiejskich. Gminy, które nie będą w stanie zakupić jednorazowo radjoodbiorników, przyjdzie rząd z pomocą kre[illegible]

Udaremniona wyprawa złodziejska

Warszawa. 5. 9. (AW) Na dworcu Wschodnim w Warszawie aresztowano tej nocy przy odejściu pociągu lubelskiego pięciu kasiarzy, którzy wybrali się do Lublina celem ograbienia Banku Polskiego lub też poczty. Przy aresztowanych znaleziono narzędzia do rozpruwania kas i notatki, odnoszące się do celów ich wypraw.

Włoscy konsulowie we Francji agentami policji faszystowskiej

Francuska Liga obrony praw obywatela i człowieka wniosła do rządu francuskiego protest przeciwko roli, jaką odgrywają ostatnio dla Francji zamianowani włoscy konsulowie handlowi. Mają to być po większej części funkcjonarjusze politycznej policji włoskiej, a ich zadaniem jest służba szpiegowska względnie szpiclowania emigrantów włoskich. Włoski antyfaszystowski organ „Liberta" wychodzący w Paryżu donosi na marginesie protestu Ligi, że włoski poseł w Paryżu hr. Manzoni zorganizował we Francji rozgałęzioną służbę wywiadowczą. o

Po zamknięciu Kroniki

— **PROFESOROWIE U. J. BRZEZIŃSKI I KADER NA EMERYTURZE.** Jak się dowiadujemy, dwóch profesorów zwyczajnych Uniw. Jag.: Dr. Józef Brzeziński i dr. Bronisław Kader przechodzą z dniem 1 października br. w stały stan spoczynku. Prof. Brzeziński piastował od długich lat katedrę prawa kościelnego na wydziale prawniczym, a prof. Kader, był przez długi szereg lat dyrektorem Kliniki chirurgicznej Uniw. Jag.

Za prof. Brzezińskiego obejmuje tymczasowo wykłady doc. dr. Adam Vetulani, a katedra po prof. Kaderze nie będzie chwilowo obsadzona.

— **19 NOWYCH DOCENTÓW UNIWERSYTETU JAG.** Ubiegły rok akademicki zaznaczył się niebywałą ilością habilitacyj na Uniw. Jagiellońskim. Ogółem habilitowało się 19 osób na docentów, z tego jedna na wydziale teologicznym, pięć na prawniczym, dwie na lekarskim dziesięć na filozoficznym i jedna na rolniczym.

Na wydziale teologicznym habilitował się ks. dr. Alfons Bielenin z archeologji biblijnej i języków wschodnich.

Na wydziale prawniczym habilitowali się dr. Jan Gwiazdomorski z prawa cywilnego, dr. Adam Vetulani z prawa polskiego, dr. Maciej Starzewski z prawa politycznego ogólnego i polskiego, dr. Marjan Jedlicki z prawa zachodnio-europejskiego i dr. Bronisław Helczyński z prawa handlowego i wekslowego.

Na wydziale lekarskim: dr. Stanisław Kazimierz Hiller z embrjologji i dr. Feliks Wojciech Siedlecki z zakresu chorób wewnętrznych.

Na wydziale filozoficznym: dr. Stefan Tomaszewski z historji Rusi, dr. Stanisław Skimina z filozofji klasycznej, dr. Włodzimierz Kubijowicz z antropogeografji Europy wschodniej, dr. Kazimierz Piech z botaniki ze szczególnem uwzględnieniem anatomji i cytologji roślin, dr. Józef Żurowski z archeologji przedhistorycznej (prehistorja), dr. Stanisław Skowron z zoologji eksperymentalnej, dr. Leon Chwistek z logiki matematycznej, dr. Józef Witkowski z astronomji, dr. Bohdan Swiderski z geologji i dr. Stefan Kołaczkowski z historji literatury polskiej.

Na wydziale rolniczym: dr. Teodor Marchlewski z hodowli zwierząt.

Niemal wszyscy wymienieni docenci obejmują wykłady na Uniw. Jag. w roku akademickim 1928/29.

List z Przemyśla

Rabin Kuk w Przemyślu. — Z posiedzenia Rady przybocznej magistratu. — W sprawie przychodni przeciwgruźliczej. — Obsadzenie posady lekarza szkolnego. — O rozbudowanie elektrowni. — Sprawa syndyka miejskiego. — Odrzucenie podań o biuro porady prawnej. — Statut Kasy Oszczędności zatwierdzony. — Z kroniki policyjnej. — Echa tragedji miłosnej.

We czwartek 30 sierpnia zagościł do Przemyśla rabin Kuk z Palestyny. Na dworcu kolejowym zjawiła się liczna delegacja Organizacji sjońskiej i Mizrachi, Hitachduth i związku akademickiego „Agudath Herzl". Tego samego dnia wieczorem odbył się staraniem Mizrachi uroczysty wieczór w kahale, na którym szanowny gość przedstawił stan pracy w Palestynie. W sobotę wygłosił rabin Kuk w wielkiej synagodze przy ul. Słowackiego kazanie na temat: „Żydostwo ortodoksyjne a Palestyna". — Wieczorem odbyło się uroczyste zebranie Komisji Keren Kajemeth, gdzie szanowny gość przedstawił cele i przyszły program pracy Żyd. Funduszu Narodowego. Spodziewać się należy, iż pobyt szanownego gościa będzie bodźcem do intensywnej pracy dla Keren Kajemeth.

Dnia 30 sierpnia odbyło się po trzechtygodniowej przerwie ferjalnej najprawdopodobniej już ostatnie posiedzenie Rady przybocznej magistratu, o obfitym porządku dziennym. Magistrat wystąpił z wnioskiem o oddanie nowego lokalu dla przychodni przeciwgruźliczej Polskiemu Towarzystwu Higjenicznemu w Przemyślu, które wzięło na siebie obowiązek prowadzenia tej przychodni. Zaakceptowano powyższy projekt z tem, że lokal ten ma być oddany temu Towarzystwu nie tytułem najmu, lecz tytułem wygodzenia, tak, aby miasto mogło każdej chwili wedle potrzeby objąć go we własny zarząd.

W wykonaniu uchwał budżetowych obsadzono posadę lekarza szkolnego, który zajmować się ma li tylko sanitarną opieką nad dziećmi szkół powszechnych, wśród których, — jak stwierdziły przeprowadzone badania fizyka miejskiego, — znajduje się około 25 procent chorych na gruźlicę. Posadę tę oddano Drowi Peczce, jako jedynemu kandydatowi, który posiadał wymagane kwalifikację wedle wymogów konkursowych, t. j. kurs przeciwgruźliczy.

Bardzo żywą dyskusję wywołała sprawa rozbudowy elektrowni. Po zatwierdzeniu bilansu za rok 1927/28, z którego okazało się, że czysty zysk tej instytucji za rok powyższy wynosił 116.292 zł., — rozpatrywano wniesione oferty firm krajowych i zagranicznych na motor Diesla i części elektryczne. Wysłuchano przytem fachowej opinji specjalnie w tym celu obecnego na posiedzeniu prof. politechniki lwowskiej, Sokołowskiego. Wbrew wnioskowi magistratu uchwalono zakupić motor Diesla w krajowej firmie Sabems za 328.800 zł., jako tańszej o prawie 100.000 zł. od firmy czeskiej Kolbem, u której zakupi się części elektryczne, potrzebne do rozszerzenia elektrowni za kwotę 250.000 zł.

Powszechne zainteresowanie wywołała w mieście sprawa obsadzenia posady syndyka miejskiego, wakującej po śmierci błp. Dra Jakóba Mestera. Stanowisko to od szeregu lat piastowali odwokaci żydowscy. Obecnie też gros ofert było żydowskich. Po dłuższych obradach uchwalono ostatecznie jednomyślnie przekazać te sprawy nowo wybranej Radzie miejskiej. Ze zdziwieniem zaznaczyć należy, iż część radnych z obozu sanacji z początku obrad nie mogła tego odrazu pojąć, że ze względów moralnotaktycznych nie uchodzi, aby syndykiem został członek Rady miejskiej.

Natomiast z zadowoleniem podkreślić należy, iż Rada wypowiedziała się kategorycznie przeciwko udzielanin nowych koncesyj na biura porad prawnych, wobec tego, iż Przemyśl ma aż nadmierną liczbę biur adwokackich.

Uchwalony w swoim czasie przez Radę przyboczną nowy statut Kasy Oszczędności został przez Województwo zatwierdzony. — Wyboru nowych władz Kasy Oszczędności dokona już nowo obrana Rada miejska.

Uchwalono pozatem szereg spraw mniejszej wagi.

Onegdaj aresztowano 25-letniego niejakiego Arona Ornsteina z Krakowa, agenta handlowego, który zwabił 9-letnią dziewczynkę, Władysławę Bukało, do siebie, usiłując na niej dokonać gwałtu. Kiedy przestraszona dziewczynka poczęła krzyczeć. Ornstein zatkał jej usta ręką. Zdołała ona jednak ujść z rąk zwyrodniałego napastnika.

W związku z dokonanem tu w dniu 28 b. m. morderstwem na osobie ś. p. Marji Serbańskiej został sprawca czynu S. Wachniak, który dotychczas pozostaje w szpitalu powszechnym, oddany do więzienia przy tut. Sądzie okręgowym do dyspozycji prokuratury.

Onegdaj nadeszło ze Lwowa oficjalne zawiadomienie z województwa o zatwierdzeniu wyborów do Rady miejskiej, o czem w ostatnim liście donieśliśmy.

Po koronacji Achmeda Zogu

Dalsze szczegóły nowej konstytucji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń, 5. 9 (D. Wedle wiadomości, nadeszłych tutaj z Tirany, nowa konstytucja albańska nie udziela jedynie Achmedowi Zogu tytułu króla Albanji, lecz także jego następcy. Dalej ustanawia konstytucja, że władza królewska łączy w sobie najwyższy autorytet państwa. Król ma równocześnie główne dowództwo wojsk na lądzie, morzu i w powietrzu. Król uważany jest za nienaruszalnego i nie może zostać pociągnięty do odpowiedzialności, ministrowie jego jednak mogą zostać pociągnięci do odpowiedzialności. Król mianuje premjera. Agendy rządowe kierowane są przez Radę ministrów, zależną bezpośrednio od króla. Bracia i siostry Zogu zostaną podniesione do stanu książęcego.

* * *

Wiedeń, 5. 9 PAT. Dzienniki donoszą z Aten że albański pełnomocnik podał oficjalnie do wiadomości w ministerstwie spraw zagranicznych, że Achmed Zogu obwołany został królem. Prezydent republiki Konduriotis złożył królowi Zogu telegraficznie gratulacje jak również rządowi albańskiemu.

Teraz dopiero

Berlin, 4. 9. PAT Meklemburski prokurator Mueler, znany z procesu Jakubowskiego przechodzi z dniem 1 października br. na emeryturę.

Lot Berlin — Władywostok bez lądowania nie udał się

Moskwa. 5. 9. PAT. Lotnicy niemieccy Risticz i Zimmermann, którzy udali się z Berlina do Władywostoku, zamierzający odbyć swą drogę bez lądowania, musieli w Moskwie poniechać swój lot. W najbliższych dniach powracają oni do Berlina.

Straszna eksplozja w Johannisburgu

Wiedeń. 5. 9. (D) Donoszą z Johannisburga: Na przedmieściu miasta nastąpiła wczoraj straszna eksplozja, która wyrządziła wielkie szkody materjalne. Pewien wóz tramwajowy, który wykoleił się z powodu defektu w motorze, zderzył się z pociągiem towarowym, w którym znajdowało się 10 ton dynamitu. Dynamit ten eksplodował z silną detonacją. Uszkodzonych zostało kilka domów, strat w ludziach jednak nie było.

Niezwykła metoda leczenia głuchoniemych

Nowy Jork. 5. 9. PAT. Od dłuższego czasu lekarze tutejsi leczą głuchoniemych za pomocą gwałtownych wzruszeń. Metoda ta polega przedewszystkiem na tem, że dziecko głucho-nieme umieszcza się w samolocie, poczem lotnik rusza z największą szybkością i wykonuje szereg karkołomnych ewolucyj w powietrzu. **Dr. Reich** z Brooklynu twierdzi, że już kilkadziesiąt dzieci po takich gwałtownych wzruszeniach odzyskało mowę. Leczeniu tą metodą sprzeciwiają się przedewszystkiem czynniki Opieki nad dziećmi, gdyż leczenie tą metodą dawało sposobność do licznych nadużyć.

Samolot Lewina zatrzymany w Cherbourgu przez żandarmerję

Cherbourg. 5. 9. PAT. Żandarmerja tutejsza zatrzymała samolot, należący do Lewina, gdyż zarówno pasażerowie, jak i pilot nie posiadali dokumentów.

Poszukiwania Amundsena nie dały rezultatu

Moskwa. 5. 9. PAT. Łamacz lodów „Fedor", który brał udział w poszukiwaniu Amundsena, powrócił już do Archangielska.

ROCZNICA ŚMIERCI AUGUSTA COMTE'A. Dnia 5 września b. r. minęła 71-sza rocznica zgonu znakomitego filozofa francuskiego, Augusta Comte'a, założyciela szkoły filozoficznej, zwanej pozytywistyczną. A. Comte urodził się w Montpellier w 1798 roku, zmarł w 1857 r.

Konferencja premjera Bartla z wicemin. Czerwińskim

Warszawa. 5. 9. (AW) Premjer Bartel przyjął dzisiaj nowo mianowanego wiceministra oświecenia Czerwińskiego, który mu się przedstawił w charakterze służbowym. Premjer od był z nim konferencję na temat bieżących spraw Ministerstwa Oświecenia, w którem p. Czerwiński pełni obowiązki zastępcy bawiące go obecnie na urlopie ministra Switalskiego.

Policjant — i premjer Bartel

Warszawa. 5. 9. Sin. W Kaliszu zdarzył się następujący wypadek. Jakiś pan przejeżdżając automobilem, zauważył, jak pewien policjant chciał zaaresztować pewnego chłopca za drob ne przewinienie. Pan ów zainterpelował w tej sprawie policjanta, na co policjant ów chciał również tego pana zaaresztować. Policjant zażądał wylegitymowania się owego pana i okazało się, że jest nim premjer Bartel. Naturalnie, że w komisarjacie powstał wielki popłoch...

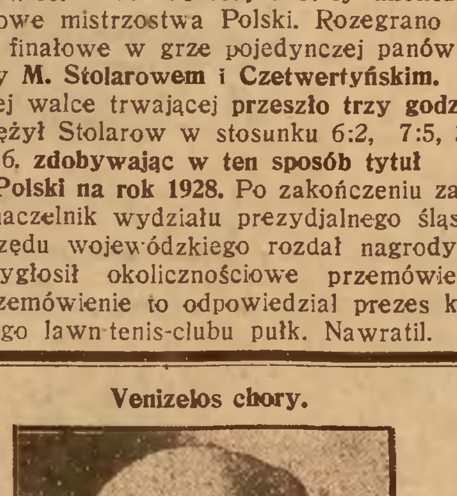
Otwock chce mieć kasyno gry

Warszawa. 5. 9. Sin. Niedawno Otwock złożył podanie o pozwolenie na otwarcie kasyna gry. Ministerstwo spraw wewnętrznych żądanie to odrzuciło.

M. Stolarow mistrzem Polski w tennisie

Katowice. 4. 9. Wczoraj zostały ukończone tennisowe mistrzostwa Polski. Rozegrano spotkanie finałowe w grze pojedynczej panów pomiędzy **M. Stolarowem i Czetwertyńskim.** Po zaciętej walce trwającej **przeszło trzy godziny** zwyciężył Stolarow w stosunku 6:2, 7:5, 2:6, 0:6, 8:6, **zdobywając w ten sposób tytuł mistrza Polski na rok 1928.** Po zakończeniu zawodów naczelnik wydziału prezydjalnego śląskiego urzędu wojewódzkiego rozdał nagrody oraz wygłosił okolicznościowe przemówienie. Na przemówienie to odpowiedział prezes katowickiego lawn-tenis-clubu pułk. Nawratil.

Venizelos chory.



Jak donieśliśmy wczoraj, premjer grecki Venizelos zachorował na grypę, która epidemicznie szerzy się w Grecji. Rycina nasza przedstawia Ve**nizelosa.**

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków. 5. 9. Dla efektów nastrój mocniejszy. Dolar bez zmiany.

Akcje: Zieleniewski 140, Siersza.

Zebranie giełdowe cechowało nastrój nieco mocniejszy. Zainteresowanie silniejsze poszczególnymi papierami, większość bez obrotów. Szczególnym pokupem cieszył się Zieleniewski po kursie zwyżkowym pod wpływem wzmocnienia na giełdzie wiedeńskiej. Siersza górnicza utrzymana. Obroty niewielkie.

Na pogiełdziu Cegielski w płaceniu 46, i 4 proc. Premjówka inwestycyjna 129—130, mocniej przy małej ilości zaofiarowanego towaru.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w prywatnych obrotach sytuacja bez szczególniejszych zmian. Kursa utrzymane przy słabym zapotrzebowaniu. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8,88—8,88 i pół, Czeki bankowo 8,90 jedna czwarta do 8,90 trzy czwarte, Warszawa dolar 8,87 i pół do 8,88, czeki 8,89 trzy czwarte do 8,90 jedna czwarta, Lwów dolar 8,87 trzy czwarte do 8,88 jedna czwarta, czeki 8,90—8,90 i pół, Katowice dolar 8,88—8,88 trzy czwarte, czeki 8,90—8,91. **Kurs płacenia Banku Polskiego bez zmiany.**

Giełda warszawska

Warszawa. 5. 9. PAT. Akcje: Bank handlowy 117, Polsk 11,75, 182, zarobkowy 81, Spiess 170, Elektrownia w Dąbrowie 87, Siła i światło II em. 135 Częstocice 58, Gosławice 57, Cukier 63, 64, Firley 69,50, 69, Łazy 7,50, Węgiel 97,50 98,50, Nobel 32,75, 32, 32,50, Cegielski 47,50, Lilpop 40,75, 41, Modrzejów 42.45, Norblin 260, 265, 260. Ostrowiec I em. 125,50 125.25, II em. 122, Parowozy 41, Starachowice 54,50, 54,25, Zawiercie 27,75, 27, 27,25, Klucze 7,15 , Dolarówka 88, 87,75, 88,50, 5 proc. konwers. 67 ,5 proc. kolejowa 61, 6 proc. dolarowa 85, 10 proc. kolejow. 104, Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94, 4 proc. pożyczka premjowa inwestycyjna 130, 128,50, 129,50.

Waluty: Dolary 8.88, 8.90, 8.86, Belgja 124, 124,31 123,69, Holandja 357.55, 358.45, 356.65, Londyn 43.26 trzyc zwarte, 43.37 i pół, 43.16, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.83, 34.92, 34.74, Praga 26.42 i pół, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.71, 172.14, 171.28, Wiedeń 125.67, 125.98, 125.36. Marka niem. 212,40.

Giełda wiedeńska

Wiedeń. 5. 9. Amsterdam 284,05, Belgrad 12,45 trzy ósme, Berlin 168,81 i pół, Bruksela 28 i pół, Budapeszt 123,54, Bukareszt 4,29 trzy czwarte, Londyn 34,39 jedna ósma, Medjolan 37,11, Nowy Jork 708.55, Paryż 27,67, Parga 20,99, Warszawa 79,43—79,71, Zurych 136,42, amerykańskie 705,40, niemieckie 168,55, jugosłowiańskie 12,44, polskie 79.50—79,90, czeskie 20,96 i pół, węgierskie 123,42, Renta majowa 0,74, renta lutowa 0,744, Tureckie 34,40, Bankverein 23,10, Bodenkredit 111 i pół, Kreditanstalt 60, Kompas 0,88, Laenderbank 31,80, Merkury 22,90, Północna 1086, Austr. Kol. Państw. 26,25, Południowa 14,26, Goleszów 283, Cement 116, Browary 165, Alpiny 45,60, Berg u. Huetten 794 i pół. Krupp 10,55, Poldihuette 165,85, Rima 132,05. Siersza 12,40, Zieleniewski 116, Fanto 8,70, Karpaty 27,01, Galicja 69 i pół.

Giełda zurychska

Zurych. 5. 9. PAT. Paryż 20,28, Londyn 25,19 trzy czwarte, Nowy Jork 5.19 jedna czwarta, Belgja 72,20, Włochy 27,19, Hiszpanja 86,17 i pół, Holandja 208,20, Berlin 123,72 i pół, Wiedeń 73,18, Sztokholm 139, Oslo 138,55, Kopenhaga 138,55, Sofja 3,75, Praga 15,39, Warszawa 58,20, Budapeszt 90,53 i pół, Białogród 9,13, Ateny 6,72 i pół, Konstantynopol 2,70, Bukareszt 3,15 i pół, Helsingfors 13,07 i pół, Buenos Aires 219.

Narada w sprawie wzmożenia eksportu

Warszawa. 5. 9. Sin. Dziś odbyła się w prezydjum rady ministrów konferencja w sprawie wzmożenia eksportu.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana